

WITAMY WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ PZPR W BIAŁYMSTOKU — OWOCNYCH OBRADE, TOWARZYSZE DELEGACI!

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łącznie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 250 (7753)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 12 listopada 1975 r.

Nakład: 135.536

A Cena 1 zł

„MAMY WSZELKIE PRZESŁANKI KU TEMU,
ABY OPRACOWAĆ I WCIELIĆ W ŻYCIE W CIA-
GU DWÓCH DZIESIĘCIOLECI PROGRAM ZBU-
DOWANIA W NASZYM KRAJU ROZWINIĘTEGO
SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO”.

Edward Gierek

Czas wygrany

Dzisiaj wojewódzka białostocka organizacja partyjna przychodzi na swoją Wojewódzką Konferencję z poczuciem dobrze spełnionych obowiązków wobec swego regionu i jego mieszkańców. Nigdy w historii naszego regionu — podobnie jak w całym kraju — nie zanotowaliśmy tak ogromnych dokonań społeczno-gospodarczych i kulturalnych jak w obecnym pięćcioleciu. Przede wszystkim uzyskaliśmy znaczne sukcesy w przemyśle, rolnictwie i budownictwie. W obecnym pięćcioleciu w województwie białostockim wartość produkcji sprzedanej wzrosła prawie dwukrotnie. Dwukrotnie też zwiększyła się podstawowa produkcja w budownictwie, a więc w tej dziedzinie znacznie przyspiesziliśmy tempo rozwoju. W przemyśle i rolnictwie — mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych — osiągnęliśmy 32-procentowy wzrost globalnej produkcji towarowej, a tym samym zwiększyliśmy znacznie udział województwa białostockiego w wyżywieniu narodu. Spory dorobek ma Białostocka w rozwoju oświaty i szkolnictwa wyższego, opieki zdrowotnej, poprawie warunków bytowo-społecznych założeń robotniczych, kulturze.

Dostrzegaliśmy bowiem w programie VI Zjazdu wielką, niepowtarzalną szansę dla naszego regionu. Program VI Zjazdu i postanowienia I Krajowej Konferencji Partyjnej umożliwiły nam, podobnie jak w całym kraju, znaczne przyspieszenie i zdynamizowanie rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, poprawę warunków życia społeczeństwa, zmniejszenie dystansu, jaki dzieli Białostocką od przodujących regionów w kraju oraz zwiększenie naszego udziału w wytworzeniu i podziale dochodu narodowego. Stworzyliśmy smiały, ambitny program rozwoju regionu, który nazwaliśmy Białostockim Przyspieszeniem. Jego twórcą, inspiratorem i organizatorem była wojewódzka instancja partyjna. Wyśliszmy także do społeczeństwa z mobilizującym i jednocześnie zobowiązującym zawołaniem: „Na Białostocką czas liczyć się podwójnie”.

I to piękne, odważne hasło towarzyszyło nam przez kilka lat w codziennej, wyjątkowej pracy, w aktywnej, inspiratorsko-organizatorskiej i ideowo-politycznej działalności partyjnych. Inspirowało ono i zachęcało wszystkich ludzi pracy, organizacje partyjne oraz członków i kandydatów partii do rzetelnej realizacji nakreślonych zadań społeczno-gospodarczych, podejmowania nowych, ponadprogramowych przedsięwzięć we

wszystkich dziedzinach życia, skracania terminów ich realizacji, mobilizowało do optymalnego wykorzystania wszystkich czynników, zapewniających przyspieszony, dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy i cywilizacyjny regionu.

Znalazło to swój wyraz w wielu autentycznie białostockich, stawianych na cały kraj inicjatywach: w akcji „Milion”, konkursach „Wies białostocka — gospodarka i kultura”, „Gmina — mistrz gospodarności”, „Mieszkańcy swemu miastu”. Na apel partii ludzie pracy Białostocki podjęli wieloletnie zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny. Wartość zobowiązań produkcyjnych, podjętych i zrealizowanych na Białostocką w ramach akcji „20 i 30 miliardów”, na apel I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza oraz dla uczczenia XXX-lecia PRL oceniamy na około dwa miliardy złotych. Obecnie dla uczczenia VII Zjazdu wartość zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez ludzi pracy województwa białostockiego, szacuje się na 720 milionów złotych, a czynny społeczny na sumę 290 milionów złotych.

Siła sprawcza wszystkich dokonań gospodarczych, społecznych i kulturalnych w regionie białostockim była partia, sprawnie kierowana przez wojewódzką, powiatową, miejską, gminną i zakładową instancję. Wykorzystując instrumenty polityczno-propagandowe i moralnego oddziaływania na świadomość i kształtowanie postaw i sprawnie kierując twórczym wysiłkiem ludzi pracy, wojewódzka organizacja partyjna zdołała zintegrować społeczeństwo wokół programu VI Zjazdu oraz planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz zmobilizować ludzi pracy do podejmowania nowych, coraz śmielejszych i ambitniejszych zadań. Przyłożyło to w efekcie ogromne zdynamizowanie rozwoju gospodarki oraz prawie dwukrotny wzrost przychodów pieniężnych ludności. I tu należy mocno podkreślić, że głównym źródłem znacznego wzrostu płać w gospodarce uspołecznionej była szybko rosnąca wydajność pracy. Liczyliśmy przede wszystkim na własne siły, na osobisty wkład każdego mieszkańca województwa w realizację programu VI Zjazdu. I to jest wielki kapitał, zdobyt w obecnym pięćcioleciu, który i jeszcze większą siłą zachwyci i zapoczątkuje w najbliższej przyszłości.

Ciąg dalszy na str. 2

Rozwój aglomeracji do 1990 r.

Przyszły kształt kraju

WARSZAWA (PAP) — Opracowany niedawno projekt planu zagospodarowania przestrzennego kraju stwarza koncepcję rozwoju systemu osadniczego Polski do 1990 r. Jak informuje kierownik zespołu koordynacyjnego problemu wstępnego „Podstawy przestrzennego zagospodarowania kraju” prof. Kazimierz Dziekoński — w oparciu o badania naukowe i obserwacje rozwoju społeczno-gospodarczego kraju przyjęto tzw. policentryczną koncepcję planu, polegającą na rozwijaniu jednocześnie większej liczby ośrodków. Przyjęto także koncepcję umiarkowanej koncentracji — wyrażającej się w stworzeniu policentrycznego

układu aglomeracji miejskich i przemysłowych. W projekcie planu wyznaczono 23 obszary rozwojowe — w tym 10 dużych aglomeracji. Obok wykształconych już dużych aglomeracji przewiduje się rozwój dalszych — staropolskiej (Kielce — Radom), bielsko-bialskiej, częstochowskiej, opolskiej, białostockiej, rzeszowskiej. W perspektywie 1990 r. rysują się dalsze potencjalne aglomeracje: koszańska, olsztyńska, tarnowska, zielonogórska, kalisko-ostrowska i zagłębie międzywieskie. Przewiduje się też przyspieszony rozwój 20 miast uznanych za ośrodki o znaczeniu krajowym.



W zmodernizowanej tkalni ZPW im. E. Piłata w Wasilkowie.

Fot. Z. Zaremba

FINISZ 75 Ludzie Czynu Zjazdowego

Dzisiaj składamy naszą wizję w Zakładach Przemysłu Włókiennego im. E. Piłata w Wasilkowie. Stąd właśnie pochodził ten, który stał się motywu regionalnej sztuki ludowej.

W zakładowej komórkę wzorującej, którą kieruje inż. Irena Soja, powstała niedawno koncepcja wykorzystania motywów sztuki ludowej także

do innych tkanin, należy więc spodziewać się nowej oferty zaprezentowanej w wasilkowskim wódkarnym jednym z pierwszych miejsc w czołówce produkcji najmodniejszych i najatrakcyjniejszych wyrobów na nasz rynek.

MIĘDZY EUROPĄ A AZJĄ

Tunel czy drugi most?

ANKARA (PAP) — Most nad Bosforem, łączący Europę z Azją szybko się amortyzuje i już dziś władze tureckie myślą o nowym. Ruch kołowy na obecnym większym z mostów w miesiącu, miesiąc. Rozważa się możliwość budowy mostu bliźniaczego lub wydrążenia tunelu pod cieśniną.

W czołówce realizatorów Czynu Zjazdowego znaleźli się przede wszystkim powszechnie znani i szanowani ludzie dobrej roboty. W przedwzrostku do nich m. in. starsza przodka Regina Rzepnicka, kontoniarzka Regina Lebyszajna i przewijaczka Jadwiga Jakubowska. Uznaniem załogi tkalni cieszą się także Łucja Górka, mistrz Zdzisław Karsak i tkaczka Jadwiga Matyszezyk. W wykończalni, która dla zakładów jest wciąż jeszcze „wąskim gardłem” ze względu na przestarzałe rozwiązania funkcjonalne i wyposażenie techniczne, a w perspektywicznych planach załogi ma być rozbudowana, rzecznikami dobrej roboty są mistrz Jan Matyszezyk i prac St.

2.300 tys. do 7.700 tys. m. bieżących tkanin. Zadania tego roku realizowane są z wyprzedzeniem, m. in. dzięki zobowiązaniom wykonania produkcji dodatkowej dla uczczenia VII Zjazdu partii.

W czołówce realizatorów Czynu Zjazdowego znaleźli się przede wszystkim powszechnie znani i szanowani ludzie dobrej roboty. W przedwzrostku do nich m. in. starsza przodka Regina Rzepnicka, kontoniarzka Regina Lebyszajna i przewijaczka Jadwiga Jakubowska. Uznaniem załogi tkalni cieszą się także Łucja Górka, mistrz Zdzisław Karsak i tkaczka Jadwiga Matyszezyk. W wykończalni, która dla zakładów jest wciąż jeszcze „wąskim gardłem” ze względu na przestarzałe rozwiązania funkcjonalne i wyposażenie techniczne, a w perspektywicznych planach załogi ma być rozbudowana, rzecznikami dobrej roboty są mistrz Jan Matyszezyk i prac St.

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Le Duana z załogą Huty im. Lenina

KRAKÓW (PAP) — 11 bm. mieszkańcy Krakowa serdecznie powitali i sekretarza KC PPW — Le Duana, przewodniczącego delegacji Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW.

W godzinach rannych wietnamski przywódca w towarzyszącym członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Józefa Tejchmy, przybył do Nowej Huty. Serdeczne powitanie przez władze i społeczeństwo tej największej dzielnicy Krakowa nastąpiło na centralnym placu Nowej Huty, gdzie wznosi się pomnik Włodzimierza Lenina.

W godzinach popołudniowych wietnamski gość powrócił do Warszawy.

W godzinach popołudniowych wietnamski gość powrócił do Warszawy.

Transmisja TV i PR ze spotkania przyjaźni z delegacją DRW

W środę 12 bm. o godz. 17.55 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach i transmisjach będą spotkanie przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC PPW Le Duana.

z trzech województw

DZIEWIĘTNASTO ZAKŁADÓW PRACY UCZESTNICZY W KONKURSIE „DO-RO”

W końcu czerwca br. został ogłoszony kolejny, IV ogólnopolski konkurs „Dobrej Roboty”. Jego organizatorami są Polski Komitet Normalizacji i Miar, Państwowa Rada Gospodarki Materialnej, CRZZ, NOT, Telewizja Polska i „Trybuna Ludu”. Zasadniczym celem konkursu jest wytworzenie w przedsiębiorstwach twórczej inicjatywy, uświadomienie doświadczeń z dziedziny organizacji i jakości pracy, zwiększenie efektywności konkursu.

W bieżącym roku swój udział w konkursie „Do-Ro” zgłosiło dotychczas trzynastu zakładów pracy z woj. białostockiego, pięć przedsiębiorstw z woj. suwalskiego i tylko jeden zakład pracy z woj. łomżyńskiego. Ponieważ zgłoszenia udziału w konkursie są przyjmowane w dalszym ciągu, niewątpliwie lista uczestników powiększy się w najbliższym czasie. (sa)

W SŁUŻBIE METEOROLOGII

W listopadzie br. w Suwałkach, z inicjatywy Światowej Organizacji Meteorologicznej, jednej z głównych organizacji wyspecjalizowanych ONZ, uruchomiona została jedna w kraju stacja pomiarowa, która służyć będzie pomiarowi stopnia zanieczyszczenia powietrza. Komunikaty i próbki przesyłane przez Warszawę do Nowego Jorku posłużą jako punkt wyjścia do badania z kolei stopnia zanieczyszczenia atmosfery w dużych okręgach przemysłowych.

Upoważniając suwalską stację do tego typu pomiarów, kierowano się najmniejszą ilością pyłu w powietrzu na tych terenach. Zainstalowany kolektor opadów jest tak wysoce czułą aparaturą, iż budynek, w którym jest zamontowany, musi być ogrzewany energią elektryczną. Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych, które w trzecim kwartale br. miało zmienić system ogrzewczy, nie zakończyło jeszcze robót. A zima tuż, tuż...

Stacja Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Suwałkach rozpoczęła działalność jako jedna z pierwszych w kraju. Zanim to nastąpiło, obecny jej kierownik — Władysław Bągiński, przejął ją od żołnierzy radzieckich wiosną 1945 r. jako stację wojskową, opracowującą komunikaty lotnicze. W chwili obecnej placówka ma swe posterunki w Goldapi i Oleku. Oprócz informacji o pogodzie przygotowuje dane dla lotnictwa cywilnego w kraju i radzieckiego „Aeroflotu”, obsługując lotnisko w Mińsku (ZSRR). (agaw)

OCENA WYNIKÓW ŁOMŻYŃSKIEGO ROLNICTWA ZA DZIEWIĘĆ MIESIĘCY

W Łomży odbyła się narada naczelników gmin, poświęcona ocenie wyników łomżyńskiego rolnictwa za dziewięć miesięcy br. i omówieniu założeń planu społeczno-gospodarczego gmin w woj. łomżyńskim. Obradom przewodniczył wojewoda — Jerzy Ziemiała.

W trakcie obrad wskazywano na rezerwy tkwiące w organizacji pracy służby rolnej i placówek świadczących usługi na rzecz rolnictwa. Omówiono także przedsięwzięcia władz wojewódzkich, mające na celu doskonalenie metod i form pracy urzędów gminnych i administracji terenowej. (zpt)

Wznówić pracę konferencji bliskowschodniej

Memorandum rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP) — W Moskwie opublikowano memorandum rządu radzieckiego do rządu USA w sprawie wznowienia prac genewskiej konferencji bliskowschodniej. Zostało ono przekazane sekretarzowi Stanu USA, Henry Kissingerowi w dniu 9 listopada przez radzieckiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych Anatolija Dobrynina.

Główne przyczyny konfliktu na Bliskim Wschodzie nie zostały dotychczas zlikwidowane, co niepokoi rząd radziecki — stwierdza memorandum. Izrael nadal okupuje zajęte ziemie arabskie, a słuszne prawa arabskiego narodu Palestyny są ignorowane i dlatego w regionie tym panuje wciąż niebezpieczne napięcie. Doświadczenie wykazuje, że

droga częściowych rozwiązań nie prowadzi do uregulowania problemu bliskowschodniego, ponieważ pomija się kluczowe problemy: całkowite wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych od 1967 r. terytoriów arabskich i uznanie niezaprzeczalnych praw arabskiego narodu Palestyny, włącznie z prawem do utworzenia własnego państwa. Zapewnienia naprawde trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie oraz właściwych warunków

Ciąg dalszy na str. 2

Siostry syjamskie w Kansas

NOWY JORK (PAP) — W mieście Wichita w stanie Kansas urodziły się siostry syjamskie. Nazwiska rodziców nie ujawniono. Lekarze przygotowują się do operacji rozdzielenia dziewczynki. Jest ona — zdanem chirurgów — możliwa, ponieważ dziewczynki są zróżnicowane brzuszkami i mają oddzielne organy wewnętrzne.

Podobną operację z pomyślnym wynikiem przeprowadzili lekarze w ubiegłym roku w Pensylwanii rodzice siostrzy syjamskich i Altagrację Rodriguez, które urodziły się 12 sierpnia 1973 roku. Narodziny bliźniąt syjamskich są rzadkim zjawiskiem i jak wynika z kronik historycznych zdarza się przeciętnie raz na 100.000 urodzin. Do chwili obecnej tylko w 24 przypadkach operacje rozdzielenia bliźniąt syjamskich zakończyły się pomyślnie.

Po 500 latach niewoli kolonialnej

Angola niepodległa

LUANDA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP — Ryszard Kapuściński pisze:

We wtorek 11 bm. o pierwszej w nocy zakończyła się w Luandzie uroczystość, w czasie której przewodniczący MPLA Agostinho Neto proklamował powstanie Ludowej Republiki Angoli. Kraj ten uzyskał niepodległość po 500 latach zależności kolonialnej. Władzę w nowym państwie objął Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli — MPLA. W przemówieniu wygłoszonym wkrótce po północy, Agostinho Neto przypo-



Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie rządu portugalskiego

LIZBONA (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek odbyło się w Lizbonie nadzwyczajne posiedzenie gabinetu portugalskiego, na którym obecni byli przywódcy trzech partii politycznych reprezentowanych w rządzie. Omawiano sprawy związane z uzyskaniem niepodległości Angoli.

W komunikacie opublikowanym po posiedzeniu rząd portugalski wyraził wielkie zadowolenie z okazji proklamowania niepodległości Angoli, podkreślając, że jest to wydarzenie o wielkiej wadze historycznej.

Jednocześnie rząd portugalski potępił ingerencję obcych sił i państw w sprawy wewnętrzne narodu portugalskiego.

Proklamowanie niepodległości Angoli.

NA ZDJĘCIU: oddziały MPLA obsadzają posterunki opuszczone przez wojsko portugalskie, w stolicy Angoli — Luandzie.

CAF — AP — telefoto

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna 3-5 st. C., minimalna od -2 do -5 st. C. Wiatry słabe wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, nocą przymrozki, dнём temperatura bez zmian.

IMIENINY: Renaty i Witolda. (ska)

„Zas wygrywy”

Ciąg dalszy ze str. 1

Czekają nas bowiem nowe, trudne, złożone zadania. Białostocka Instytucja nowo powstałego województwa z hasłem Drugiego Przejścia, będącego wypadkową naszych potrzeb i możliwości oraz programu, nakreślonego w Wytycznych na VII Zjazd PZPR. Drugie Przejście oznacza znaczący wzrost produkcji przemysłowej, rolniczej i budowlanej, a jednocześnie znaczną poprawę warunków mieszkaniowych i socjalno-bytowych, opieki zdrowotnej, oświaty i kultury.

Politycznym kierownikiem, inspiratorem i organizatorem wysiłku ludzi pracy w realizacji programu, jaki wkrótce uchwali VII Zjazd, będzie partia. Dlatego partia musi nieustannie czuwać nad rozwojem swych sił, dbać o utrzymanie ich ideowej czystości i umocnienie robotniczego trzonu. Siła społeczna, która tworzy bazę klasową partii i w której partia znajduje zawsze oparcie, jest klasa robotnicza, ludzie pracy. W obecnym pięcioletnim województwie białostocka organizacja partii przysłała w swe szeregi wielu producentów robotników, rolników, przedstawicieli inteligencji i twórców. Umocniła się więc w tych środowiskach, które decydują o realizacji programu partii.

Wojewódzka organizacja partii na Białostoku liczy teraz blisko 36 tysięcy członków i kandydatów. Nadal jednak występują różnice w składzie socjalno-zawodowym i rozmieszczeniu członków i kandydatów partii oraz podziału na oddziały wojewódzkiej partii. Istnieją organizacje partii i grupy kandydatów. Obecnie w 394 wsiach są realne możliwości utworzenia organizacji partii lub grup kandydatów. Również w niektórych zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach budowlanych m. in. w Białymstoku występuje stosunkowo niskie upartytnie w środowiskach robotniczych.

Dlatego troska o ciągłe umacnianie robotniczo-chłopskiego trzonu partii pozostaje naczelnym zadaniem wszystkich instancji i organizacji partii. Chodzi bowiem o to, aby partia silna była przede wszystkim tam, gdzie przekuwa się w czyn jej program.

A więc w zakładzie przemysłowym, na budowie, w mieście i na wsi. Jest to szczególnie ważne teraz, po reformie, kiedy instytucjom i organizacjom partyjnym przyszedł działać w nowych, odmiennych warunkach, kiedy muszą liczyć przede wszystkim na większą samodzielność i sprawność w rozwiązywaniu węzłowych problemów społeczno-gospodarczych i politycznych. W dyskusji przedzjazdowej w województwie białostockim mocno podkreślono konieczność stałego umacniania i podnoszenia rangi komitetów gminnych, miejskich i zakładowych, doskonalenia jakości pracy partyjnej, wzmożenia ideowo-wychowawczego oddziaływania członków i kandydatów partii na bezpartyjnych.

Wdrażaniu jakościowo nowych metod gospodarowania towarzyszyć muszą bowiem głębsze treści i efektywniejsze, nowoczesne i precyzyjne formy pracy partyjnej na wszystkich odcinkach. O pomyślnej realizacji programu VII Zjazdu zdecydowały aktywność społeczno-zawodowa wszystkich ludzi pracy, sprawne kierownictwo i zarządzanie oraz organizatorska i ideowo-wychowawcza praca partii. Jeszcze bardziej wzrosło znaczenie ideowych motywacji i świadomego, twórczego zaangażowania ludzi pracy w realizację ambitnych, ale także trudnych zadań, czekających nas w najbliższym pięcioletniu. I to nakazuje partii umacniać swe szeregi, doskonalić styl, formy i metody pracy, jeszcze bardziej umacniać więź ze społeczeństwem.

Wojewódzka białostocka organizacja partii przychodzi dzisiaj na swoją Konferencję z bogatym zasobem pozytywnych doświadczeń w działalności gospodarczej, politycznej i ideowo-wychowawczej, z imponującym bilansem dokonanych społeczno-gospodarczych, z zapowiedzią dalszej kontynuacji programu rozwoju regionu, programu sprawdzanego w życiu i w pełni potwierdzonego przez życie. Obrady Wojewódzkiej Konferencji Partii na Białymstoku stanowią też ważny etap w kampanii przedzjazdowej, która cechuje partię i obywateli Białostoku o jutro kraju i ziemi białostockiej — ziemi pięknej, gospodarczej i kulturalnej.

Owocnych obrad, Towarzysze Delegacji!

Droga młodych do partii

Na ostatnim, drugim plenarnym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Łomży, 43 działaczy młodzieżowych otrzymali z rąk sekretarza KW PZPR w Łomży — Waldemara Szpalńskiego legitymacje kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wcześniej przewodniczący obrady poinformował zebranych, że organizacja woj. łomżyńskiego w dniach poprzedzających Konferencję Wojewódzką PZPR udzieliła rekomendacji 70 swym członkom.

Porównanie organizacji dla każdego z tych siedemdziesięciu młodych ludzi jest ogromnym wyróżnieniem.

Zgodnie z wymogami Statutu, za każdego z nowo wstępujących w szeregi PZPR rzeczy dwóch towarzyszy z odpowiednim stażem. Za tych siedemdziesięciu dało gwarancję 55 tysięcy — tytuł członków liczą organizacje woj. łomżyńskiego zrzeszone w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Zniesienie stanu gotowości bojowej w Portugalii

LIZBONA (PAP) — Dowództwo operacyjne wojsk obrony terytorialnej (COPCON) odwołało stan zwiększonej gotowości, wprowadzony w ubiegłą sobotę we wszystkich rodzajach wojsk w Portugalii.

COPCON oznajmiło, że na terytorium kraju panuje spokój i dlatego nie ma potrzeby dalszego utrzymywania stanu zwiększonej gotowości wojsk.

Tymczasowe zerwanie stosunków dyplomatycznych ZSRR — Uganda

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS zakomunikowała, że w związku z nieprzyjaznymi aktami wobec Związku Radzieckiego i osobistej ambasadzie radzieckiej w Ugandzie oraz w związku z warunkami uniemożliwiającymi normalną działalność ambasady radzieckiej, rząd ZSRR powziął decyzję o tymczasowym zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Ugandą.

ZSRR wyraził przekonanie, że nadejdzie czas, kiedy zostaną stworzone niezbędne warunki do przywrócenia normalnych stosunków między obu państwami, zgodnie z praktyką międzynarodową, której stroną radziecka zawsze ściśle przestrzegała.

Depesza H. Jabłońskiego do Agostinho Neto

Z okazji proklamowania niepodległości Ludowej Republiki Angoli i objęcia przez Was stanowiska prezydenta Republiki pragnę przekazać, w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Ręczypospolitej Ludowej i własnym serdecznym gratulacje dla Was obojga i dla narodu angolskiego oraz życzenia pomyślnego rozwoju Waszego kraju.

Z najwyższym uznaniem śledziłem bohaterką walkę patriotów Angoli o niepodległość.

Porównanie otrzymani najlepszy, ci spośród młodych, którzy najaktywniej uczestniczyli w pracy ideowo-wychowawczej. Inicjatorzy dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR w swym środowisku.

Dyskusja ta w organizacjach województwa jest szczególnie ożywiona. Młodzież w oparciu o Wytyczne dokonuje oceny realizacji przyjętych zamierzeń, efektów, inicjatyw. W sposób szczerzy i otwarty stawia problemy, które ją nurtują i żąda wyjaśnień. Dorosłość w formowaniu sądów o osiągnięciu dzięki dobrej pracy ideowo-politycznej, doskonaleniu systemu szkolenia, kształtowaniu ideowych motywacji popartych znajomością marksizmu i leninizmu.

Takie przygotowanie rodzi fakty świadczące o współpartnietwie młodego pokolenia w kształtowaniu oblicza nowego województwa. Młodzi podejmują odpowiedzialne zadania. Wspólne działanie przynosi konkretne efekty gospodarcze w ramach programu „Młodzież dla postępu”. Wypracowano dodatkowo w woj. łomżyńskim 80 tys. zł. Dwukrotny udział w czynach produkcyjnych dał 1,8 mln zł. W akcji „Każdy kłós na wagę złota” wzięło udział 9 tys., a przy wykopkach 10 tys. młodych; w akcji „Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie” pracowało ponad 70 tys. robotników. W ramach białych niedziel przebadano 15 tys. pacjentów. W ogólnowojskowej czynie produkcyjnej na cześć VII Zjazdu uczestniczyło 12 tys., a tylko w LZPB „Narew” dano tego dnia produkcję wartości 2 milionów 148 tys. zł.

Droga tych 70 młodych ludzi do partii prowadziła przez te wszystkie odcinki, jest to idea, zaangażowana droga.

„Dzień pamięci” we Francji

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Robert Bielecki, pisze: 11 listopada, w 57 rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej, odbył się w Paryżu uroczystości ku czci wszystkich Francuzów, którzy polegli w obronie ojczyzny od początku istnienia Francji, aż do naszych czasów. Z inicjatywą prezydenta Valéry'ego Giscard d'Estaing do tymczasowego obchodu rocznicy zakończenia pierwszej wojny światowej zostały przekształcone w swego rodzaju „Dzień pamięci”, podobny do

L. Breżniew przyjął W. Scheela

MOSKWA (PAP) — We wtorek odbyło się w Moskwie spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z prezydentem RFN Walterem Scheelem.

W rozmowie poruszono problemy dwustronnych stosunków między ZSRR i RFN oraz perspektywy ich dalszego rozwoju. Omawiając zagadnienia międzynarodowe obie strony z zadowoleniem odprężyły, że tendencje do odprężenia i rozwijania pokojowej współpracy państw umacniają się. Pomyślnie zakończyła się Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która dotychczasowa warunki dla osiągnięcia dalszego postępu na tej drodze.

Powołanie delegacji DRW i RWP na wspólne konsultacje

HANOI (PAP) — W Hanoi opublikowano we wtorek skład delegacji DRW i Republiki Wietnamu Południowego, które będą uczestniczyć we wspólnych konsultacjach politycznych w sprawie zjednoczenia Wietnamu i przeprowadzenia wyborów powszechnych. Każda z delegacji liczy 25 osób. Są to wybitni działacze państwowi, polityczni i społeczni. Przewodniczą delegacji DRW obaj członkowie Biura Politycznego KC PPW, przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW Truong Chinh, zaś delegacji Republiki Wietnamu Południowego kieruje członek Biura Politycznego KC PPW, sekretarz południowowietnamskiego biura PPW, Pham Hung. Obidwie delegacje reprezentują najważniejsze organizacje społeczne wchodzące w skład Wietnamskiego Frontu Patriotycznego i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

SPORT W KRAJU I NA ŚWIECIE

SEKŁAD PIĘCIARZY POLSKI NA MECCZE Z NRD

W sprawie ustalono ostateczny skład reprezentacji Polski na dwa mecze pięciarskie z reprezentacją NRD. Pierwszy mecz zespołów odejdzie się wczel 14 bm. w hotelu Marx-Stadt, a drugi 15 bm. w Gie-ze. Oto zawodnicy, którzy reprezentować będą Polkę w meczach z NRD: waga papierowa — Henryk Srednicki, musza — Jan Górny, średnia — Józef Jędrzejko, ciężka — Andrzej Jagielski, lekka — Ryszard Tomczak i Bogdan Wajda. W składzie rezerwowym: Jędrzejko, Tomczak, Wajda, Srednicki, Kozłowski, Szczerba, pośrednia — Zbigniew Klekka i Jerzy Rybicki, lekkokondia — Wiesław Niemcewicz, średnia — Jan Kaczorowski, ciężka — Andrzej Biegalski.

WIECZNIJSZY START EKSTRAKLASY W 1976 R.

Ze względu na przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Montrie, przyszłoroczne rozgrywki ekstraklasy rozpocznie się wczesniej niż zwykle. Ekstaklasa ru-

szy prawdopodobnie już 29 lutego.

ZSRR — CSRS 5:3 W MECZU HOKEJOWYCH REZERW

W Moskwie spotkały się drugie reprezentacje hokejowe ZSRR — CSRS. Mecze zakończył się zwycięstwem gospodarzy 5:3 (0:2, 2:1, 3:0).

PORAŻKA RADZIECKICH KOSZYKARZY

W miejscowości Providence, radzieccy koszykarze rozegrali swoje piąte spotkanie w amerykańskim turnieju, tym razem z drużyną miejscowego „college”. Mecze zakończył się zwycięstwem zespołu amerykańskiego 76:74 (24:30, 18:24, 19:15, 15:25). W bilansie dotychczas rozegranych spotkań zespół radziecki triumfował dwukrotnie, a trzy spotkania wygrały drużyny amerykańskie.

FIBAK PRZEGRZYWA Z CONNORSEM

W Edynburgu rozpoczął się turniej tenisowy o „Dewar-Cup”. W pierwszej rundzie Polak Wojciech Fibak spotkał się z Amerykaninem Jimem Connorem. Po dobnej jak w poprzednim turnieju w Szkotolinie Fibak przegrał, tym razem 2:6, 6:7.

Na białostockim ringu Dwa występy młodych bokserów NRD

W najbliższych dniach na ringu w hali przy ul. Jurackiej w Białymstoku dwukrotnie wystąpi białostocka reprezentacja juniorów zrzeszenia Dynamo (NRD). W pierwszym, piątkowym pojedynku (godz. 18) przeciwnikiem młodych pięściarzy NRD będzie I reprezentacja juniorów pionu gwardyjskiego w Polsce, a w drugim, niedzielnym meczu (godz. 11) — II reprezentacja juniorów tego samego pionu.

Gwardyjskie zrzeszenie ma bardzo silny bok. Dominuje w Polsce nie tylko w kategorii seniorów, ale także juniorów. Na ostatnich mistrzostwach Polski juniorów w Elku (IV OSM) gwardyjski walczył w trzech meczach, w tym dwukrotnie zwyciężył, wicemistrzostwach i brązowych medalach.

Wszystkie cztery zawodnicy wystąpią w Białymstoku przeciw Dynamu (NRD), przy czym w piątkowym spotkaniu barwy Gwardii w kolekcji wagi od papierowej do ciężkiej reprezentować będą: Olewowski (Warszawa), Raczowski (Łódź), Patulej (Gdańsk), Szczerbański (Kielce), Zieliński (Gdańsk), Adrianewski (Łódź), Kielak (Warszawa), Michalak (Poznań), Grzegorz Skrzeczek (Warszawa), Paweł Skrzeczek (Warszawa).

Nikt nas nie poinformował (a powinna to była uczynić Sekcja Boks WFS), że w hali w Czarnej Białostockiej miał się odbyć mecz w kategorii juniorów w wadze lekkiej (57 kg) między reprezentacją Białostoku a Lublinem. Mecze został rozegrany w ub. niedzielę. Wygrał z trudnym rywalem białostocki junior, który w tym meczu wygrał, mając swoje drugie miejsce w tabeli (za bezkonkurencyjną Warszawą). Z reprezentantów WFS Białostoku walczyli: Wojciech Zamański (Gwardia) w wadze papierowej, Łukaszki (Marzur) w półciężkiej, Potocki (Gwardia) w lekkopółciężkiej, Krysiuk (Gwardia) w średniej, Micewicz (Gwardia) w półciężkiej i Radwanowski (Marzur) w wadze ciężkiej. Nie dojechał Borysiewicz z Augustowa, w związku z czym w wadze półśredniej Białostok oddał punkty 10.

22 bm. w naszym regionie ma wystąpić białostocka reprezentacja juniorów Kowna. Nie wiadomo jeszcze w jakim mieście mecz ten zostanie rozegrany.

VIII mistrzostwa Polski WSP i filii uniwersyteckich

Opole i Częstochowa nadawały ton grze

Wczoraj w trzecim dniu mistrzostw Polski wyższych szkół pedagogicznych i filii uniwersyteckich rozgrywanych w Białymstoku prawo startu w finale wywalczyły siatkarki WSP z Opola i Częstochowy. Jak już informowaliśmy w poniedziałek awans do najlepszej czwórki zapewniły sobie reprezentantki Filii UW w Białymstoku, które wczoraj zwyciężyły w pierwszym meczu w finale, w finale jest zwycięzca spotkania WSP Szczecin — WSP Słupsk. Mecze zakończył się późnym wieczorem i do chwili zamknięcia „Gazety” (let)

PRZEPLATANIE

FLYWANIE Na piwalskim BOSIR w Białymstoku odbył się eliminacyjny mecz o awans do finału mistrzostw Polski w flywaniu. Potwierdził on systematyczny postęp wśród naszych najmłodszych zawodników. W finale indywidualności zawodów był i Bietnia S. Kozielewicz (SZS AZS), która pobili cztery rekordy oraz A. Tarasiewicz (Jag.), który ustanowił trzy nowe rekordy. Ponadto do dwóch nowych rekordów przystąpił zawodnik z Szkoły Mistrzów i Szkoły AZS, a po jednym — Pietruczek (SZS AZS) i Jurko (Jag.), Borowski (SZS AZS) i Chmielewski (SZS AZS). Natomiast wśród chłopaków rekordy pobili Lesisz (Jag.), a po jednym — Pakiewicz (SZS AZS) i Popiawski (wszystcy SZS AZS).

W dniach 15-16 bm. na piwalskim SWOW w Białymstoku odbędą się zawody strofowe korespondencyjnych mistrzostw polski dzieci. Przy okazji informujemy, że już usunięta.

„NA OLIMPIJSKIM SZLAKU” Bogatym zasobem wiedzy o igrzyskach olimpijskich wykazał się uczestnik tegorocznych igrzysk w Białymstoku, który odbył się w tym roku w Białymstoku. O tym mistrza na szczeblu międzynarodowym ubiegają się 39 zawodników z woj. białostockiego. Turniej rozpoczął relaksowy bieg na dystansie 3 km. pismem. Dziewięciu najlepszych zmierzysło się w finale, odpowiadając na pytania. Final, który odbył się w Klubie Olimpijskim ZMS w Białymstoku, otrzymał uroczystą i szczerą ocenę. Najlepiej zarysował się Janusz Szukla i uplasował się Janusz Wojcik (Białystok), a na trzeciej pozycji Czarniecki (Mokki). Ta trójka reprezentowała nasz region w turnieju strofowym.

SIATKÓWKA W roku bieżącym po raz pierwszy odbył się spartakiada zapaśników z woj. łomżyńskiego. Uczestniczyli w niej ponad 200 reprezentantów. Organizatorami tej imprezy są Rada Kultury Fizycznej i Turystyki WRZ w Łomży oraz RW 782MP, Oddział Wje-

wodski PZU i ZW TKKF. Eliminacje odbyły się w Kolinie, w Białymstoku, w Gracach-Woniewie i w Gie-ze.

Wycieczki poszczególnych grup sportowych w finale.

Tabela B klasy po I rundzie rozgrywek.

GRUPA I

1. Turoń Kosielska 13:1 32:5
2. Uhowo 11:3 22:24
3. Szczerba (Kuznica) 6:8 17:28
4. Poświętne 6:8 17:28
5. Sokół 6:8 17:28
6. Białystok 6:8 17:28
7. Znicz Suraż 5:9 14:21
8. Pogon II Łapy 3:11 9:11

GRUPA III

1. Szudziałowo 11:3 37:10
2. Promień Mokki 10:4 20:6
3. Part B-stok 10:4 18:6
4. Janusz Knyś 8:6 15:9
5. Jagiellonia II 7:1 13:17
6. Czarni Gród 5:9 15:20
7. Narew Zółta 5:9 15:20
8. Jagiellonia III 0:14 5:28

GRUPA IV

1. Orzeł Orla Jucha 9:9 40:15
2. Junak Goldap 9:9 16:13
3. Błękitni Suchowola 8:4 17:11
4. Gora Korycin 7:5 24:13
5. Pomorzanka Sejny 5:7 18:19
6. Polonia Radzi 4:8 10:21
7. Czarni Wąsosz 0:12 10:43

Tabela A klasy juniorów po I rundzie:

GRUPA I

1. Mechanik Czyżew 17:5 40:20
2. Łos Wilkovo 15:7 36:22
3. Szepietowo 15:7 36:22
4. Puszcza Hajn 15:7 36:22
5. Jagiellonia II 12:10 17:23
6. Lampart N. Jęks 9:13 23:22
7. Wioślarni II 9:13 23:24
8. Skra II Czarna B. 9:11 22:25
9. Kryś 8:14 21:25
10. Gwardia II 7:13 17:31
11. Spółem Biełsk P. 7:13 19:31
12. Zubr Białowieża 7:15 27:45

GRUPA II

1. AKS Augustów 14:4 28:10
2. POM Smolniki 12:6 25:19
3. Orzeł Sokoł 12:6 25:19
4. Promień Mokki 12:6 25:19
5. Rominta Goldap 9:9 16:19
6. Warmia Grajewo 9:9 16:19
7. Pomorzanka Prosk 8:14 21:25
8. Czarni Olecko 7:11 16:19
9. Wissa Szczuczyn 6:12 17:30
10. ŁKS II Łomża 2:16 7:39

Memorandum rządu ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

latnia i rozwoju wszystkich państw tego rejonu z Izraelem, w tym, że możliwe tylko przez rozwiązanie wspomnianych problemów.

Rząd radziecki nadal stoi na stanowisku, że ostateczne rozwiązanie konfliktu blisko-wschodniego możliwe jest jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich zainteresowanych stron. Po to powołano w swoim czasie mechanizm międzynarodowy — bliskowschodnią pokojową konferencję geneńską, której współprzewodniczącymi są rządy ZSRR i USA. Mechanizm ten nie działa już jednak od dłuższego czasu.

Rząd radziecki proponuje, by ZSRR i USA jako współprzewodniczący tej konferencji podjęły wspólną inicjatywę w celu wznowienia jej działania. W obradach konferencji geneńskiej od momentu ich wznowienia powinny rzecz oczywista uczestniczyć na równych prawach wszystkie zainteresowane strony: Egipt, Syria, Jordania, Organizacja Wyzwolenia Palestyny i Izrael oraz ZSRR i USA — jako współprzewodniczący.

Zadaniem konferencji, po wznowieniu jej prac, powinno być osiągnięcie ostatecznego, politycznego uregulowania konfliktu blisko-wschodniego — zgodnie z odpowiednimi decyzjami ONZ, a przede wszystkim z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa nr 338 i Zgromadzenia Ogólnego nr 3386.

Tropy gada jurajskiego w G. Świętokrzyskich

WARSZAWA (PAP) — Po 196 min lat „wytopiono” wielkiego gada, który spacerował niedługo po wilgotnej plaży morskiej na terenie dzisiejszych Gór Świętokrzyskich. Doc. Władysław Karaszewski z Instytutu Geologicznego w Warszawie podczas badań geologicznych w Glinianym Lesie k/Świętokrzyskich znalazł w skałach odciski lat wielkich gadów jurajskich. Znałe są w Europie liczne tropy gadów, ale znacząco starszych z okresu permjskiego i triasowego. Natomiast ślady gadów jurajskich należą do rzadkości.

Znalezione tropy pozwoliły zidentyfikować prawdziwe odciski ich 3-palcowych łap. Odciski wielki, masywny, czworonożny dinozaur zwanym Chiropterem. Zwierzęta te żyły w Europie w okresie triasowym i przetrwały, co wyginęły pod koniec tej epoki. Tymczasem w Europie w okresie triasowym i przetrwały, co wyginęły pod koniec tej epoki. Tymczasem w Europie w okresie triasowym i przetrwały, co wyginęły pod koniec tej epoki.

Zwierzęta te chodziły po wilgotnej plaży lub płytkim dnie morza w czasie odpływu. Głęboko odciski lat potężnych dinozaurów zostały później przykryte mulem i utrwalone aż do naszych czasów.

Komunikat

Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego, jaki wydarzył się 20 października b.r., o godz. 12.10, na ul. Knyzyńskiej, w wyniku czego dwie osoby poniosły śmierć.

W celu wyjaśnienia przyczyn wypadku osoby, które bezpośrednio przed tym zdarzeniem widziały sytuację panującą na jezdni oraz przebieg wypadku, proszone są o zgłoszenie się do Prokuratury (ul. Wesołowskiej 4, pokój nr 35) w celu złożenia zeznań. (16)

Ludzie Czynu Zjazdowego

Ciąg dalszy ze str. 1

nisław Dąbrowski. Ofiarne i sumiennie wykonują również swoje obowiązki pracownicy fabryki mistrz Czesław Siergiejko i barwiarz Mieczysław Matysko.

Wśród załóg wszystkich wydziałów powszechną aprobatę zyskiwały różne formy socjalistycznej współzawodniczości pracy. W szlachetnej rywalizacji



— Halina Nalewajko: „Maszyna musi być posłuszna człowiekowi, ale też trzeba o nią dbać”.

Fot. Z. Zaremba

Angola niepodległa

Ciąg dalszy ze str. 1

miął, że niepodległość Angoli została osiągnięta po 14 latach walki zbrojnej, którą prowadził naród przeciw kolonializmowi.

„Ludowa Republika Angoli — powiedział Neto — będzie rozwijać się stopniowo w państwo demokracji ludowej, którego fundamentem jest sojusz robotniczo-chłopski”. Kierowniczą siłą w naszym państwie — jest MPLA, organizacja wyzwolenia, która będzie przekształcać się w partię polityczną”.

Neto nakreślił program polityczno-ekonomiczny Ludowej Republiki Angoli, której gospodarka będzie miała charakter planowy, a struktura kraju — silnie rolniczą i zależną od obcego kapitału. Zostanie zastąpiona przez system gospodarczy, który służyć będzie interesom mas pracujących oraz niepodległości państwa.

Agostinho Neto stwierdził, że polityka zagraniczna Ludowej Republiki Angoli będzie się opierała na zasadach pozytywnego neutralizmu, dodając, że nowa Angola łączy ściśle więzy solidarności z państwami wspólnoty socjalistycznej i z innymi postępowymi krajami i siłami na świecie.

We wtorek, przewodniczący MPLA Agostinho Neto objął oficjalnie urząd prezydenta Ludowej Republiki Angoli. Agostinho Neto urodził się 27 września 1922 roku w Icolo e Bengo w Angoli, jako syn wieśniackiej rodziny chłopackiej. Po ukończeniu szkoły protestacyjnej w Luandzie pracował w służbie zdrowia i był działaczem kulturalnym. W roku 1947 rozpoczął studia medyczne na uniwersytecie w Coimbra. Jednocześnie rozwijał aktywną działalność jako członek młodzieżowych organizacji podziemnych przeciwstawiających się reżimowi Salazara.

W roku 1958 Neto uzyskał tytuł doktora medycyny i w rok później powrócił do Angoli, gdzie rozpoczął praktykę lekarską. Tam też wstąpił do Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA). W czerwcu 1960, Neto jako członek przedstawiciel MPLA, został aresztowany przez władze kolonialne i osadzony na wyspie Santo Antão. W dwa lata później został zbicie z więzienia i przebywał przez kilka lat na emigracji. Tego roku został wybrany przewodniczącym MPLA i zaczął organizować zbrojną walkę z portugalskim kolonializmem w Angoli.

Nowe państwo Angola zajmuje powierzchnię 1,240 tys. km kwadr., a więc jest cztery razy większe od Polski. Terytorium dzisiejszej Angoli zostało spienetrowane w XV wieku przez Portugalczyków, którzy 160 lat później rozpoczęli kolonizację kraju.

Nowe państwo leży na zachodnim wybrzeżu Afryki, graniczy z Zairem, Namibią i Zambią. Liczy około 6 mln mieszkańców, z czego pół miliona białych, przy czym dane te pochodzą sprzed okresu masowego powrotu Portugalczyków do Europy.

Angola dysponuje ogromnymi zasobami naturalnymi i jest to bezpośrednio związane z koczowniczym trybem życia.

mi się tam obecnie walkami, będącymi wyrazem jakichś różnic ośrodków neokolonializmu i imperializmu. Na szczytach, między innymi, są także fosforyty, węgiel, miedź, srebro, złoto, diamenty, a przede wszystkim ropa naftowa. Złota naftowa znajdują się w prowincji Kabinza, stanowiącej enklawę odciecłą od reszty terytorium kraju, graniczącą z Zairem i Ludową Republiką Kongo. Dzięki źródłom w Kabinzie, Angola ma możliwość uzyskania czołowego miejsca w Afryce pod względem produkcji ropy naftowej.

Zyczymy narodowi Angoli, aby mógł w warunkach pokoju wolać w życie program postępowych przeobrażeń swojego kraju.

Jestem głęboko przekonany, że istniejące więzy przyjaźni między naszymi narodami będą się umacniały w interesie obu naszych krajów, pokoju i postępu w świecie.

HENRYK JABŁOŃSKI
przewodniczący Rady Państwa PRL



W amerykańskim mieście Denver spadł pierwszy w tym roku śnieg.

Uwaga Czytelnicy!

Uwaga prenumeratorki prasy krajowej. W dniu 25 listopada br. upływa termin złożenia zamówień na rok 1976. Czas odnowić prenumeratę. Informacji o warunkach prenumeraty udziela Urzędzie Pocztowe i Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

W amerykańskim mieście Denver spadł pierwszy w tym roku śnieg.

z, niż w roku ubiegłym. Niby, niewiele, ale, przeliczyliśmy to na rzeczownik i okazało się, że musimy wykonać o 2 mosty więcej, ale to mostu o takiej rozpiętości, jakiej w naszym regionie nie znajdziesz. I to w takich warunkach, zakładów, kiedy było ciasno i z wyposażeniem technicznym ubogim. No więc — wspomina inż. Baniszewski — najpierw podrapaliśmy się po głowie tu w dystrykcie w gromie naszych konstruktorów i technologów, a potem przedstawiliśmy nowe zadania w oddziałach i biurach. Była dyskusja, ale były także wnioski.

Gdyby podsumować tamte wydarzenia, należałoby odnotować, że, w zakładach nastąpiło coś w rodzaju koncentracji sił i środków oraz powszechnej mobilizacji. Kadra techniczna doskonale znała tendencje rozwojowe w zakresie stalowego budownictwa mostowego — w grę wchodziła tu stal o większej wytrzymałości, konstrukcje całkowicie spawane o nowych rozwiązaniach projektowych i natomiast w brygadach obmyślano najwłaściwsze urządzenia zapewniające wykonanie rozlicznych operacji technologicznych.

— A jaki był ten rezultat? — podchwytują moi rozmówcy. — Gdyby dalej trzymać się tego mostowego „przelicznika”, zrobilibyśmy nie dwa, a cztery i to takie, których nikt by się nie powstydział.

Przekroczenie rocznej produkcji w pierwszym roku obecnego pięcioletnia — nie pierwszy to raz w dziejach zakładów i nie ostatni — zapewniło metalowcom ze Starosielec korzystne miejsce w czołówce podobnych zakładów w kraju. Jednym z kryteriów oceny stało się spalalność. Dzięki stopniowej mechanizacji prac spawalniczych w zakładach można było produkować nie tylko więcej i szybciej, ale także nowocześniej, zgodnie z wymogami najnowszych projektów konstrukcji i technologii ich wytwarzania. W tym roku wskaźnik mechanizacji prac spawalniczych w KZKS sięga już aż 53 proc., prawie dwukrotnie przewyższając podobny wskaźnik w krajowym przemyśle stalowym. Najbardziej cieszy się z tego mgr inż. Jan Śniadkowski, główny spawalniki zakładów i inicjator nieustannego szkolenia ludzi w tym fachu.

— Bo to nam daje do ręki dodatkowy atut. Możemy coraz śmielej sięgać po najnowszą konstrukcję dla wielkich obiektów przemysłowych w kraju. A kiedy się także jest zadowolony. Po pierwsze — nie zamykamy gruszek w popiele i

chylimy co nowe, po drugie — gdzie tylko wielka, priorytetowa budowa, tam cząstka pracy starsielskich metalowców.

Zanim dojdziemy na miejsce, gdzie trasuje się grubo, stalowe arkusze i w jedną całość spawa wielotonowe „detale”, mam okazję dowiedzieć się, co tu było przed rokiem, miesiacem, a nawet — zważywszy na tempo pracy — przed tygodniem. Zresztą nie ważne są daty.

W naszych Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych wykonano m. in. 95-metrowej rozpiętości most dla Centralnej Magistrali Kolejowej według oryginalnego, a więc nie spotykanego dotąd projektu. Tu także powstały mosty kolejowe Rybnickiego Okręgu Węglowego, Portu Północnego, gdańskiej Rafinerii, Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym, Kaskady Dolnej Odry. Ponad 2 tys. ton uniemożliwiających konstrukcji zamontowali w KZKS budowniczo- wie Dworca Centralnego w Warszawie. Przesuwnicę o udźwigu 125 ton zacyfrowali sobie budowniczo Huty Katowice.

— Zrobicie? — upewniali się za każdym razem wysłannicy tych budów. — Potakiwaliśmy, ale tak nieoficjalnie, trochę śmiesznie się z ich wątpliwościami. Taką przesuwnicę dla Huty Katowice posłała na miesiąc przed umówionym terminem. A wiecie dlaczego? — chcieli do końca wyjaśnić sprawę sekretarz Dzielnik.

— Bo u nas wszyscy obywateli za wszystkim i gdy trzeba zrobić dobrą robotę, nie oddzielisz członków partii od załogi. Wiecie, tu liczy się nasza robocizna, ambicja, a ta ambicja to przede wszystkim dobra robotę.

WIRGILIUSZ MŁYŃCZYK

Z KSIĘGARNI „POŁK”

PRZESTĘPCA NIE MA SZANS. Książka i Wiedza, 1975, str. 182, nakład 30.000 egz., cena 20 zł.

Tom reportażu ośmiu autorów piszących o codziennej, wprawdzie i odmiennie funkcjonującej MO i Służby Bezpieczeństwa.

MICYSZŁAW SZADKOWSKI — UPRAWNIENIA OBYWATELI W ZWIĄZKU Z ODBYCIEM NIEMIECZAN W WOJSKU. Książka i Wiedza, 1975, str. 118, nakład 15.000 egz., cena 10 zł.

Wydana w serii „Prawo i Obywatel” praca odpowiada na takie pytania, jak: jakie uprawnienia przysługują pracownikom powołanym do wojska, jakie uprawnienia przysługują obywatelom po odbyciu służby wojskowej? Z jakimi uprawnieniami korzystała rodzina żołnierzy zawodowych? JAN RUSIECKI — UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE RZEMIEŚNIKÓW. Książka i Wiedza, 1975, str. 78, nakład 10.000 egz., cena 10 zł.

Porządek w serii „Prawo i Obywatel” traktująca o świadczeniach na rzecz ubezpieczonych o emerytalnych i rentach dla osób pracujących na rachunek własny oraz wyjaśniająca takie wątpliwości, jak: np. to czy ubezpieczenie rzemieślników jest obowiązkiem ustawowym czy nie.

WACŁAW BRZEZIŃSKI — OCHRONA PRAWA NATURALNEGO SRODOWISKA CZŁOWIEKA. PWN 1975, str. 361, nakład 4500 egz., cena 42 zł.

Przedmiotem opracowania — nie mającego sobie dotąd równych w krajowej literaturze — są sprawy i stosunki prawne występujące w tej dziedzinie stosunków społecznych i gospodarczych. BRONISŁAW SYZDER — DROGA DO JEDNOŚCI. Wydawnictwo MON, 1975, wyd. 2, str. 228, nakład 16.000 egz., cena 8 zł.

Porządek w serii „Ideologia, Polityka, Obronność” poświęcony nietłumaczonej, której uwolnieniem było jednoczenie polskiego ruchu robotniczego.

ORZECZNICTWO ARBITRAŻOWE. Wydawnictwo Prawnicze, 1975, str. 144, nakład 10.000 egz., cena 20 zł.

Zbiór tekstów z lat 1969-1973. Opracował Wacław Maliszewski.

Wśród dokumentów partyjnych w Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego znalazł się ciekawy ze starannie wypisanymi w wierzchu literami — PPR. Dokumenty te liczą już sobie 29 lat. Najstarsze sprawozdanie z zebrania organizacji partyjnej nosi datę 13 listopada 1946 r. Sprawozdanie pisane niewprawną ręką, na asygnotach. Chemiczny ołówek rozmazał się, pismo biegnie pod górę. Tamtego dnia przyjęto do partii nowego członka oraz postanowiono zorganizować ORMO.

Alle w dokumentach nie ma nazwiska Micysław Wierchowski, choć w jego legitymacji partyjnej w rubryce „data wstąpienia do partii” wypisano rok 1945, 6 listopada. Bo chociaż Wierchowski pracował kiedyś w hajnowskim tartaku, to w czterdziestym piątym, gdzieś tak letnią porą, wyjechał na Ziemię Odzyskaną. Był młodym chłopcem. Teraz w tym wieku młodzieńczo kończy maturę, a Wierchowski rozpoczął życie pionierskie, trudne i wszystko było tak, jak to można oglądać na filmach o tamtych czasach. Nawet w najbardziej dramatycznych scenach nie widzi żadnej przesady.

PIONIRSKIE LATA

Najpierw była odbudowa wrocławskiej radiostacji. Ale tam długo nie pracował. Powierzono mu administrację, jednak nie bardzo znał się wtedy na papierkowych robotach. Pojechał więc do Żurawina, niedaleko Wrocławia.

Zurawin. Zwykła osada, kilka ulic, sześć domów i cukrownia, staryszka. Mogł wybrać inne miasto, okazało się, że fabrykami, przemysłem, ulicami jak aleje. Czyż mało było takich miast do wyboru? Ale został w tym Żurawinie, gdzie nawet i w cukrowni nie było z początku co robić, bo na polach były same leje.

Organizowano więc życie w Żurawinie i okolicach. Rozdzielano maszynę rolniczą, powołano osrodek maszynowy, gminne spółdzielnie, szkoły, całą administrację. Daleko od Żurawina, na horyzoncie, rysowały się góry. Ale Wierchowski nie miał czasu tam jechać, choć polskiego ruchu robotniczego.

Akcie — słowy, skup zboża, rozdawał maszynę, liczył jak kolokwia na uniwersytecie, zawsze terminowo i z dobrym wynikiem. W domu pojawiła się



NRD. Lipskie zakłady obróbki drewna dostarczają wyposażenie i fabrykom wagonów. Przerabia się tu drewno dębowe, bukowe i sosnowe, a także kilka gatunków drzew tropikalnych. Oprócz formiów fabryka dostarcza sklejki, ścianki działowe oraz papierówkę (surwitce do wyrobu papieru). CAF—ADN

Karinka

Przed czterema laty całą prasę obiegła wiadomość o przyszłości na świat w Szpitalu Miejskim w Świętochłowicach najmniejszego noworodka. Karinka urodzona trzy miesiące przed ustalonym terminem ważyła 450 gramów i mierzyła 27 cm. Utrzymanie przy życiu takiego noworodka należy do rzadkich przypadków. Nic więc dziwnego, że małżeństwo znalazło się w centrum zainteresowania świata lekarskiego. Dzisiaj Karinka Bandura niczym się nie różni od swoich rówieśników. Rozwija się prawidłowo, co wykazują wszelkiego rodzaju badania, jakim jest poddawana. Karinka znajduje się pod stałą opieką lekarską dr Krystyny Lolek i ordynatora dr Janusza Limanowskiego ze szpitala, w którym się urodziła.



NA ZDJĘCIU: mgr B. Popilek ze Śląskiej Akademii Medycznej przeprowadza badania psychologiczne Karinki; obok ordynator dr Janusz Limanowski. CAF — Jakubowski

człowiek człowiekowi człowiekiem

Być może sprawa jest trochę marginesowa. Nie tak dalece jednak, by odbiegała od tematu. Chodzi o formę naszych wzajemnych stosunków na co dzień.

Socjalizm, przywołując godność człowieka, rozbudził równocześnie w sensie powszechnym poczucie własnej wartości każdego człowieka, bez względu na to, kim jest i jakie zajmuje stanowisko w hierarchii społecznej — zawodowej. W obiegowej opinii mówi się tak: — teraz to każdy może być panem, nawet za swoje pięć groszy. Czyli inaczej mówiąc, każdy chce być szanowany i doceniany.

Społeczne uwarunkowanie form naszych wzajemnych stosunków na co dzień jest jednak — i nie może być inaczej — typowo polskie.

NRD-owcy, demokracyzując swoje stosunki, bez żadnych ceregieli przeszli, przede wszystkim w partii, na zwyczajne „du” — czyli — ty. Podobnie uproszcili cały ceremonializm Rumuni i Węgry. W Związku Radzieckim, a także w innych krajach przyjęła się tradycyjna forma — „wy”.

We Francji czy w Anglii najprostszym i powszechnie używanym zaimekiem

jest też „wy”. Gdybyśmy jednak przeniesli żywym na nasz rodzimy grunt francuskie „monsieur-savez vous?” — otrzymalibyśmy w najlepszym wypadku staropolskie „panie — bracie”, a w najgorszym dworsko — pańszczyźniane „panie — czy wiecie?”. W

tylko wówczas, sprawy się trochę komplikują.

Z reguły szafowie postępują się zwrotem „ty” albo w odniesieniu do najbliższych stojących w hierarchii osób, lub — co jest bardziej zrozumiałe — najmłodszych wiekiem. Często jednak bezpośrednia forma „ty” jest wyrazem kłopotliwego, szorstkiego uznania, albo beceremotliwości, kiedy szef wyładowu-

MÓW MI „TY”!

tym sensie francuskie „vous”, czy też angielskie „you” nie odpowiada polskiemu „wy” czy „ty”.

Najprościej byłoby i u nas przejść na „ty”. W wielu środowiskach jest to forma powszechnie stosowana. Czasem beceremotliwie, a częściej z całym kieliszkowym repertuarem tradycyjnego „brudzia”. Wszystko to jest dość proste, kiedy forma rozstrzyga się w kręgu wzajemnych niezależności. Wśród kolegów, najbliższych współtowarzyszy pracy, kolektuwy. Gorzej, kiedy trzeba z owym „ty” przekraczać progi służbowych zależności. Wówczas, chociaż nie

je na kimś swoje zdenerwowanie. Wówczas można się obejść i bez tradycyjnego „brudzia”.

W każdym razie forma „ty” jest wyrazem nie tyle uproszczenia stosunków międzyludzkich, ile przejawem poufności. Przy czym obowiązuje nawet jakiś niepisany kodeks honorowy. Jeżeli ktoś zawiódł czyś zaufanie, nastąpił nieporozumienie, wzajemne stosunki s powrotem formalizują się. Przejście na „pan” lub „pani” ma barwę obywatelską, a wyrażanie się per „wy” świadczy o obrazie lub pogardzie.

Można by przytoczyć jeszcze inne przykłady, jak np. wywołanie. Ktoś z kolegów awansował; uderza mu do głowy przysłowia „woda sodowa”, zmienia formę i ton. Przechodzi z „ty” na „wy” (nawet jeśli ma okazję podkreślić swoje lekceważenie), a na „pan” lub „pani” w przypadku i góry zamie-

Koniunktury Z czego budować?

Problem mieszkaniowy w Polsce należy do najważniejszych. Kolejny do wzięcia M-3 nie zmniejsza się, a w wielu miejscowościach w ostatnich latach czas oczekiwania na mieszkanie nawet się wydłużył. Porównując plan przyszłej pięcioletki, przewidujący wybudowanie 1,525 tysięcy mieszkań, z już istniejącą mieszkaniową kolejką oraz demograficznymi prognoząmi, przewidującymi dalsze trwanie „małżeńskiego wyżu”, dojdziemy do wniosku, że w roku 1980 problem mieszkaniowy zostanie złągodyżony ale nie rozwiązany do końca. Zresztą, zgodnie z uchwałami V Plenum KC osiągnięcie celu „każdej rodzinie samodzielne mieszkanie” przewidziano najpóźniej na rok 1990. Taki wniosek wynika z porównania olbrzymich społecznych potrzeb z ekonomicznymi możliwościami ich zaspokojenia.

Jest to zarazem problem bardzo złożony. Musimy bowiem odpowiedzieć na pytania: kto ma budować, czym, z czego i gdzie? Tytułem dygresji dodajmy, iż jeszcze przed dwoma laty istniała w kraju i w niektórych miejscowościach naszego regionu również realna groźba braku tzw. terenów uzbrojonych. To znaczy terenów, na które przed przyśpieszeniem budownictwa doprowadzono już wodę i energię elektryczną oraz założono sieć ciepłą i kanalizacyjną. A wynikało to z ogromnego niedoinwestowania gospodarki komunalnej.

Jednakże warunkiem podstawowym przyspieszenia tempa wzrostu budownictwa mieszkaniowego jest rozbudowa przemysłu materiałów budowlanych. Pytanie „z czego budować” w ostatnich latach nie schodziło z porządku dnia. Niekiedy notowano przestoje na budowach ponieważ brakowało cementu, stali lub prefabrykatów. Znamy tego przyczyny. Rozmach inwestycyjny mającej pięcioletki przekroczył najniższe oczekiwania. W rezultacie w bilansie materiałowym nastąpiły olbrzymie napięcia. Rozbudowa przemysłu materiałów budowlanych stała się więc zadaniem o podstawowym znaczeniu.

Od tego przemysłu nie tylko zależą rozmiary budownictwa w ogóle, a w tym i budownictwa mieszkaniowego. Ale zależy również tempo budowania. Obecnie prace wykończeniowe trwają 2-3 razy dłużej niż montaż budynków z płyt. Oczywiście, można by ten okres znacznie skrócić, gdyby — przykładem — zamiast układania parkietów lub płytek PCV kładł wykładzinę podłogową, a zamiast tynek tapety. Zależy to jednak od produkcji i to w dużych ilościach nowoczesnych materiałów wykonawczych.

W ostatnich więc latach nie tylko musieliśmy rozbudować przemysł materiałów budowlanych i zwiększyć znacznie jego produkcję, ale również musimy podjąć się gruntownej jego modernizacji oraz budowy nowoczesnych zakładów wytwarzających materiały i urządzenia dotychczas w kraju nie produkowane.

Proces ten rozpoczęty przed kilku laty trwać będzie i w następnej pięcioletce. Stworzenie nowoczesnego przemysłu materiałów budowlanych nie jest bowiem możliwe w krótkim czasie.

Ponadto w jego rozbudowie muszą uczestniczyć i inne przemysły. Przykładowo w przemyśle ciężkim budowanych jest 12 obiektów, które będą pracować na rzecz budownictwa (m. in. wytwórnia grzejników płytowych w Hucie Ślęska oraz wapien i zlewosmywaków w Olkuszu), w przemyśle chemicznym dziewięć (m. in. fabryka wykładzin podłogowych w Jasle), w drzewnym pięć (m. in. wytwórnia tapet w Gnaszynie), w maszynowym pięć, w lekkim cztery obiekty.

Zwiększono znacznie produkcję cementu z 13 mln ton w roku 1971 do 20 mln ton w roku 1975, budując nowoczesne cementownie Kujawy, Małogoszcz, Warta II. Rozbudowa cementowni pozwoli w przyszłości zwiększyć produkcję cementu o 9 mln ton rocznie. Wybudowano fabryki nowoczesnych materiałów izolacyjnych, a w tym m. in. wełny mineralnej w Trzeźnie.

Wyraźny postęp nastąpił w uprzemysłowieniu budownictwa. O ile w roku 1970 pracowało w kraju 27 wytwórni domów, to w czerwcu br. było ich już 91 o zdolności produkcyjnej 137,5 tys. mieszkań rocznie. Do roku 1977 wybudowanych zostanie jeszcze 41 fabryk domów, a w latach następnych dalszych 50. Powoli to osiągnąć w roku 1980 taką sytuację, kiedy 80 proc. mieszkań będzie wznoszonych w technologii uprzemysłowionej. Wskaźnik ten wynosił w roku 1970 23 proc. a w roku bieżącym wynosi 57 proc.

Dotychczasowy wysiłek włożony w rozbudowę i modernizację przemysłu materiałów budowlanych pozwala z każdym rokiem zwiększać rozmiary budownictwa. W przyszłej pięcioletce wybudujemy bowiem o 400 tys. mieszkań więcej niż w obecnej.

Natomiast stworzenie w pełni nowoczesnego przemysłu materiałów budowlanych pozwoli w latach osiemdziesiątych. Porównajmy bowiem następujące zestawienia. O ile w latach siedemdziesiątych wybudujemy co najmniej 2,650 tys. mieszkań (dla porównania dodajmy, iż mniej więcej tyle samo wybudowaliśmy w całym dwudziestolecu 1950-70, bowiem w sumie 2,700 tys.) to w latach osiemdziesiątych program rozwiązania kwestii mieszkaniowej w Polsce przewiduje oddanie do użytku 4,000 — 4,550 tys. mieszkań. JANUSZ STANKIEWICZ

RODZINA

Zona — Elżbieta, córka — Krystyna, syn — Józef. Jest jeszcze trojka zdrowych, ładnych wnuków. Ojciec Bolesław, który porucił kiedyś kuznie, stojącą pośrodku wsi Ucinowo, by zostać kowalem w hajnowskich zakładach drzewnych, jest dziś rencistą. Rodzice Micysława Wierchowskiego mieszkają blisko, przez ulicę. I kiedy Elżbieta Wierchowska coś smacznego upiecze czy ugotuje, zaraz zaprasza teściów na poczęstunek. Pani Elżbieta pracuje w tych samych zakładach co teści mąż. Zatrudniona jest przy kosmetyce mebli. Tak to się nazywa — kosmetyka mebli, tu nadaje się meblom ostateczny szlif i mogą to robić tylko kobiece ręce. Kiedy Wierchowski

Co w tej Hajnowce jeszcze jest takiego co odradza, a czym nie może zgodzić się Wierchowski? To dworce. Nowych bloków coraz więcej, ładne sklepy, a tu te obkurane rudery jak na podmiesie.

Teraz właśnie przy zakładach Kof, czy się budować pawilon, gdzie będzie mieściła się stołówka dla robotników. Ta stołówka na pewno ułatwi życie niejednej rodzinie. Wiele kobiet nie będzie musiało czasu tracić przy kuchni, chyba tylko w niedzielę i święta. I wyglądałby ulicy na tym zyskał, bo pawilon jest cały oszklony, elegancki.

LEGITYMACJA

Legitymacja partyjna Micysława Wierchowskiego jest świadectwem jego partyjnej działalności, z której ułożyć można życiorys. Do PPR wstąpił trzydziest lat temu. Już w 1945 r. był sekretarzem Komitetu Gminnego w Żurawinie i funkcję pełnił do roku 1949. Potem powrócił do Hajnowki, działalność w organizacji partyjnej HZPD. Od 1959 roku do 1966 jest członkiem Komitetu Miejskiego, a także Komitetu Zakładowego. Działa też w Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej i jest członkiem Egzekutywy Komitetu Powiatowego. Obecnie — członek Komitetu Miejskiego w Hajnowce i II sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej.

— Jak widać z to, to mówię prosto w oczy i się nie boję czy ktoś to lubi czy nie. Bo każdy partyjny musi się dbać o dobro wszystkich, a ja się nie boję, to nie może chować głowy w piasek. Bo co to jest uczciwość? Można być uczciwym we własnych oczach, ale można się co do tego mylić i wtedy trzeba się przyszywać.

Do kontroli partyjnej wpływały różne sprawy, takie, że nie wiadomo było z początku jak się do nich zabrać. Badali je towarzysze dogłębnie, żeby nikogo nie skrzywdzić przez pochopne sądy, ale też nie pobiłali tym, którzy byli winni, którzy postępowali nie tak, jak nakazuje partyjna godność. To były sprawy niepopularne i to była trudna funkcja.

Największy honor jaki Wierchowski spotkał — to dwa podziękowania. Jedno od Bolesława Bieruta, drugie od Edwarda Gierka. Nigdy się nie spodziewał, że otrzyma takie wyróżnienie — list osobisty od towarzysza Edwarda Gierka. Jak ten list mu wręczał, to był taki straszony, że słowa nie mógł przemówić. A przecież na każdym zebraniu zabierał głos, w różnych, nawet najtrudniejszych sprawach.

Anna Zarembina

Mówię prosto w oczy

stwem niszczą się noże. Więc czy nie można by wynaleźć coś takiego do wykrywania ołdaków? Szkoda ostrzy, bo są z importu i płacić za nie trzeba dewizami.

► Hajnowskie zakłady, które nie tak dawno jeszcze uchodziły za nowoczesne, są obecnie modernizowane. Chodzi tu przede wszystkim o taką modernizację, która poprawi warunki pracy. Szczególnie w lakierni, gdzie instaluje się hermetyczne linie lakiernicze, sprężone z Hiszpanii. Modernizuje się i rozbudowuje okleinarnię, a w dziale tapicerni wprowadza prace taśmowa.

► Hajnowskie meble, komplety „Puszcza 74”, są na rynku towarem poszukiwanym. Rynek wciąż się upomina o nowe dostawy. Wartość tegorocznej dodatkowej produkcji, już zrealizowanej, wyniosła 10 milionów zł. Dla uczczenia VII Zjazdu załoga hajnowska postanowiła dać jeszcze dodatkowo mebli o wartości półtora miliona zł. Ile to będzie kompletów? No tyle, że można nimi umeblować 50 mieszkań. Cały, duży blok.

pracuje na drugiej zmianie, wtedy z żoną widuje się tylko wieczorem. Ale tak jest w wielu hajnowskich rodzinach, które pracują w zakładach drzewnych. Tak więc rytym życiuchem są zakłady.

Nadchodzący są teraz w domu tylko we dwójkę. Córka Krystyna jest mełką, syn Józef zawodowym wojskowym i mieszka w Legnicy, a Hajnowkę odwiedza tylko w czasie wakacji. Szkoda, rzecz jasna, że tak rzadko, bo Wierchowscy bardzo lubią jego żonę Halinę i wnuka. W ogóle nie robią żadnej różnicy między własną córką i synową. Kiedy już wychowali dzieci, mają więcej czasu dla siebie. Chociaż nie. Bo pani Elżbieta, jak znajduje trochę wolnego czasu, to idzie do córki i wnuków. Zwłaszcza — jak matka.

Pieć lat pracy partii (2)

KWIECIEŃ 1972: Plenarne posiedzenie komisji partyjno-rządowej w sprawie unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa.

* Na kolejnych posiedzeniach Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR rozpatrzyło przedstawiły przez rząd projekt ustawy o karze praw i obowiązków nauczycieli PRL, rozpatrzyło i zaakceptowało przedłożone przez Prezydium Rządu przedsięwzięcia do eksploatacji w latach 1974-75 inwestycji szczególnie ważnych dla rozwoju gospodarki narodowej oraz wzrostu produkcji artykułów rynkowych. Dyskutowano również nad sposobami realizacji głównych założeń polityki społecznej w bieżącym 5-leciu.

MAJ 1972: Obchody 1 Maja — pod znakiem aktywności wszystkich środowisk na rzecz realizacji zadań wytyczonych przez VI Zjazd. 1 Maja stał się okazją do podejmowania nowych zobowiązań i inicjatyw w ramach akcji „Szukamy 20 miliardów”.

* V Plenum Komitetu Centralnego PZPR uchwala perspektywiczny program budownictwa mieszkaniowego. „Zapewnienie każdej polskiej rodzinie samodzielnego mieszkania, wymagające budowania do końca 1990 r. co najmniej 7,3 mln mieszkań. Musimy w najbliższym dwudziestolecu oddać do użytku 2,5 raza więcej mieszkań niż zbudowaliśmy w latach 1951-70”.

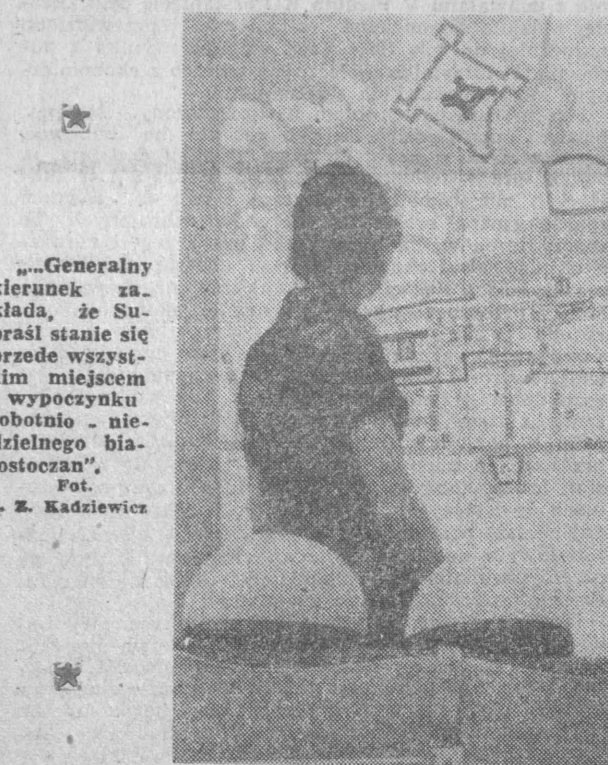
* Biuro Polityczne omawiało zadania w dziedzinie usprawnienia pracy Urzędu. Patentowego oraz lepszego wykorzystania krajowych wynalazków (projekt Prawa Wynalazczego wprowadza zmiany idące w kierunku odbiurokratyzowania przepisów i przyspieszenia wdrożeń nowych rozwiązań technicznych), rozpatrzyło przedstawione przez CRZZ zamierzenia w dziedzinie wypoczynku urlopowego ludzi pracy i ich rodzin, zapoznało się ze stanem przygotowań do wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz stanem produkcji i zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe.

CZERWIEC 1972: Pierwsza oficjalna wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych, E. Gierka i R. Nixona podpisują wspólny komunikat, i sekretarz KC PZPR przyjmuje zaproszenie do złożenia wizyty w USA.

* W Warszawie narada centralnego aktywu partyjnego poświęcona omówieniu aktualnych problemów w dziedzinie polityki gospodarczej i zagranicznej PRL.

* Biuro Polityczne, dokonuje oceny węzłowych problemów sytuacji międzynarodowej, rozpatruje przedstawiły przez rząd plan realizacji kompleksowego programu dalszego rozwoju i pogłębiania socjalistycznej integracji gospodarczej. Biuro Polityczne omawiało także program rozwoju usług dla ludności do roku 1980, rozpatrzyło przedstawione przez Radę Ministrów projekty opracowań, dotyczące zamierzonej reorganizacji władz terenowych na wsł i w małych miastach oraz zmian w podziale administracyjnym kraju, zapoznało się ze stanem przygotowań do zjazdów i zwróciło się do wszystkich rolników i pracowników służby rolnej z listem o sprawny i terminowy zbiór pól.

(Interpress)



„Generalny kierunek zakłada, że Su-praśl stanie się przede wszystkim miejscem wypoczynku sobotnio-niedzielnego białostoczan”.

Fot. Z. Kadziewicz



Ciąg dalszy ze str. 3

kierowania zespołem ludzkim. Ci mistrzowie, którzy nie odczuwali satysfakcji z pełnienia funkcji wymieniali przede wszystkim takie wady, jak: nieprzyjemna atmosfera pracy, zły stosunek przełożonych do nich, trudności w organizacji produkcji.

Porównanie wyników badań ankietowych sprzed kilku lat i z chwili obecnej pozwala zauważyć istotne zmiany w poglądach i potrzebach pracowników, które z kolei kształtują odpowiednio ich stosunek emocjonalny do wykonywanych zadań. Dawniej na plan pierwszy wysuwała się troska o zabezpieczenie wykonania planów produkcyjnych i podwyższenia własnych zarobków oraz zwracano uwagę na uciążliwe warunki pracy, obecnie najważniejsze stały się sprawy związane z komfortem pracy, zwłaszcza z atmosferą stosunków międzyludzkich i warunkami socjalnymi; te ostatnie widzi się już w korzystnym świetle. Dla przykładu: przed pięciu laty pracownikom składowi utrudniały pracę głównie braki przyrządów i narzędzi roboczych oraz zle samopoczucie wynikające z uciążliwych warunków fizycznych środowiska.

W chwili obecnej ci, którzy nie odczuwają satysfakcji z pracy (w tych samych zawodach) na-

Zjazdowe Forum Obywatelskie

rzekają głównie na niewłaściwe postępowanie współpracowników i przełożonych względem innych, ci natomiast, którzy są zadowoleni z pracy na składają powszechnie zwracając uwagę na dobrą atmosferę społeczną, pełen życzliwości stosunek zwierzchników do podwładnych, zgrane zespoły pracownicze. Aktualnie pojawiały się także pochwały na temat warunków w jakich się przebywa, m.in. na zorganizowane przerwy relaksowe, estetyczny wygląd hali, na pracę cichą i spokoj-

na stanowisko pracy. Otóż 88 proc. spośród ankietowanych uważa, że pracując w warunkach, które nie szkodzą dla zdrowia. Stan maszyn i narzędzi jako dobry określa tylko 40 proc. ogółu, oświetlenie — 48 proc., czystość pomieszczeń, w których się pracuje — 34 proc. Stan urządzeń sanitarnych jako dobry ocenia 37 proc. wypowiedziających się, lecz aż 28 proc. twierdzi, że stan ów jest zły. Trochę lepiej przedstawia się warunki, w których spożywa się posiłki, ponieważ 54 proc. oce-

dani pracownicy generalnie (w 85,5 proc.) zgadzali się z twierdzeniem, że w procesie produkcyjnym atmosfera społeczna ma zasadnicze znaczenie. Stosunki międzyludzkie panujące na poszczególnych oddziałach wykończalni zostały ocenione w większości jako bardzo dobre i dobre, jednak 35 proc. rozmówców nie podzieliło tej opinii. Zdaniem zadowolonych pracowników miła atmosfera społeczna na wydziale tworzy koleżeńskość, wzajemną pomoc i zrozumienie, zgranie w zespołach roboczych. Podkreśla się również uczciwość, sumiennosc i życzliwość panującą wśród kolegów. Natomiast na zle stosunki międzyludzkie wpływają takie fakty, jak: niewykazywanie troski kierownictwa oddziałów o swoich pracowników, nieprawidłowo i stronniczo oceniana praca poszczególnych osób, kierowanie się przy rozdziale nagród i premii sympatiami osobistymi, brak koleżeństwa, kłótnie, zazdrość i plotki.

Wszystkie wyliczone tu zalety pracy w „Fas-tach” mogą satysfakcjonować zwolenników wykonywania swych zajęć z przyjemnością. Jednak istniejące niedociągnięcia muszą spowodować do dalszego usprawnienia całokształtu warunków pracy załogi.

CECYLIA CHOROŚCIAN

„Przyjemna” - to znaczy jaka?

Można zrozumieć, że po zaspokojeniu podstawowych potrzeb pracowników głoszących poprzednio, rozłożyli się obecnie te nowe, również silne, decydujące o pozytywnym lub negatywnym nastawieniu do pracy.

„Dowodem na to, że „fastowicy” przywiązują coraz większą wagę do warunków w jakich pracują, mogą być także opinie zebrane w bieżącym roku od 120 osób zatrudnionych na wydziale wykończalni. Uwagi ich świadczą o krytycznym spojrzeniu

nia je jako dobre lub bardzo dobre. 56 proc. badanych pracowników uważa swoje zadania zawodowe za męczące i uciążliwe. Na powyższych przykładach starałem się wykazać, dlaczego niektórzy pracownicy wykończalni nie odczuwają satysfakcji z wykonywanej pracy, a że tak jest w istocie, świadczyć może choćby duża płynność kadr i wysoka absencja na tym wydziale produkcyjnym.

Przyjrzyjmy się jeszcze społecznym warunkom pracy na wspomnianym wydziale. Ba-

Ciąg dalszy ze str. 3

organizatorskich pomysłów kadry budowlanej, w tym przede wszystkim młode kadry. Nie bez znaczenia będzie także bardziej skoordynowana współpraca przedsiębiorstw budowlanych z władzami województw i miast, są one bo-

Mieszkać wygodniej

wiem dysponentami terenów, na które wchodzić będzie miejsko-przemysłowa zabudowa.

Z dotychczasowych bilansów wynika, że duży udział w zwielokrotnieniu budownictwa mieszkaniowego mieć będzie w dalszym ciągu przyjąta przez nas technologia OWT oparta na wielkiej płycie. Z białostockiego „Fadomu” uzyskiwać będziemy rocznie prefabrykaty na ponad 8,5 tysiąca izb, a z poligonu BPBM — 2,5 tys. izb. Załogi obu tych wytwórni czynią starania, aby wielkość te dalej zwiększać. Kontynuowana będzie budowa drugiej fabryki domów o zdolności produkcyjnej ponad 6 tys. izb. Uroczomienie jej przewidziane jest w roku 1977. W przyszłym roku ruszy także poligonowa wytwórnia OWT w Hajnówce o zdolności produkcyjnej około 1.000 izb. Podob-

na wytwórnię buduje się w Elku i Łomży.

Z wstępnych obliczeń wynika, że mimo inwestycyjnych przedsięwzięć w zakresie budowy własnej bazy materiałowej, prefabrykatów OWT wciąż jeszcze będzie za mało na realizację mieszkaniowych zadań przewidzianych w OWT. Materiałowe niedobory trzeba będzie uzupełniać bardziej

pracochłonna tzw. cegłą żaranką wytworzoną w Elku i Suwałkach. Dlatego też dla zlikwidowania niedoborów w zakresie zaopatrzenia materiałowego w technologii OWT, a także dla wyrównania dysproporcji w zakresie źródeł zaopatrzenia, zachodzi pilna potrzeba maksymalnego przyspieszenia budowy kolejnej fabryki domów w Suwałkach. Chodzi o to, aby te budowe można było rozpocząć z początkiem przyszłego roku, co pozwoli później wydawnie skrócić cykl realizacji. Także i w budownictwie czas liczy się podwójnie.

Jak wynika z rezultatów naszej pracy w mijającym pięcioleciu — na budowlanych można polegać. Podobnie i w latach następnych uczynią oni wszystko, aby nakreślone zadania nie tylko wykonać, ale także przekroczyć.

ANDRZEJ KICMAN

Podmiejska

Ciąg dalszy ze str. 3

wać. Widzimy potrzebę odrestaurowania zabytłokich, stworzenia porządku bazy noclegowej i gastronomicznej.

Oczywiście Supraśl będzie się powiększał. Już teraz rozbudowuje się osiedle Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych.

Ponadto rozpoczniemy starania o wyznaczenie 200 działek pod budownictwo indywidualne. Obecnie mamy w Urzędzie Gminy 135 podań o ich przyznanie, złożonych przez mieszkańców Supraśla, a nawet Białostoku. Myślimy też o wydzielaniu kilkunastu hektarów terenu pod „daczę”, na stawianie których też nie brak amatorów. Ale nie byle budy i budki. Te „daczę” muszą być estetyczne, stylowe, by nie szpecili krajobrazu. Powinni zabrać tu głos architekci. Supraślowi potrzebny wodociąg i kanalizacja.

Obecnie opracowywany jest program turystycznego zagospodarowania Supraśla i gminy. W sprawie zaangażowała się Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego oraz Wojewódzki Zarząd Rozwoju Miast i Osiedli w Białymstoku. O szczegółach można będzie mówić dopiero w grudniu, kiedy program ujrzy światło dzienne. W każdym razie jego generalny kierunek zakłada, że Supraśl stanie się przede wszystkim miejscem wypoczynku sobotnio-niedzielnego białostoczan. Autoryzacji programu nie obraża się chyba, jeśli zdradzę, że w roku przyszłym ruszy w Supraślu budowa zajazdu na 50 miejsc noclegowych.

STANISŁAW KONDRACKI

Osobliwy urok

No i tu w Przeróli otrzymuje niezbity dowód, że historia nie kłamie. Sekretarz biura Urzędu Gminnego Jerzy Zawojski śmieje się do szuflady i wyciąga sławną już pieczęć, pieczętowaną nieczymś relikwii. Przyciska ją do białej kartki, pojawia się jakaś zatarta, brudna plama, trzeba by to pod mikroskop, żeby coś odczytać. — To wina tuszu — mówi Zawojski, urodzony przerosłanin, zagorzały patriota swej miejscowości. — Pojść na pocztę — ofiarowuje się — tam mają świetny tusz. I, rzeczwiście, teraz nie można mieć już żadnych wątpliwości, pieczęć zostawia wyraźny okrągły ślad i równie wyraźny napis: „MIASTO PRZERÓŚL MARCIN DYCZEWSKI”. A pośrodku, najprawdopodobniej herb: coś jakby dwa skrzyżowane czołna, łopata i młot...

— Ten Dyczewski, pewnie był burmistrzem — zastanawia się J. Zawojski i dalej ciągnie już ze znanostwem: — Przeróśl otrzymała prawa miejskie w 1576 r. za Stefana Batorego, to było ukrótkie potem, jak Henryk Waleczny uciekł z Polski do Francji, aby objąć tron po swoim zmarłym bracie. Działo się to wszystko za Jana Kochanowskiego...

Osobliwy jest urok historii tych małych miasteczek i tego upartego nawiązywania do wielkich wydarzeń w narodowej przeszłości.

— Kiedyś w Wiżajnach było 6 rzeźni i 3 piekarnie, musiał więc chyba być duży przepływ ludności — ni to pyta, ni to stwierdza młody pracownik gminy, który po skończeniu Technikum Ekonomicznego w Białymstoku wrócił w rodzinne strony. Aha, coś mi kołata w pamięci, w czasie słynnej wojny celnej między Prusami a Królestwem Pol-

skim, w dobie budowy Kanału Augustowskiego a także i później, mieszkańcy tych pogranicznych grodów nieźle sobie dorabiali na przemycie czyli kontrabandzie.

— Stawiamy na turystykę — zapewnia młody człowiek — i w samych Wiżajnach, gdzie znajduje się piękne jezioro o tej samej nazwie i w Smolnikach. — Mamy już sporo własnego sprzętu pływającego, czynimy teraz starania o prawo wędrowania dla turystów, przynajmniej w jednym wydzielonym akwencie jeziora.

A więc zbierzmy te atuty: historia, swoisty smutek, uroda i ubóstwo architektury tych miasteczek. Prawdziwe enklawy złego stylu, zwyczajnie brzydoty — która według niektórych znawców przed-

miotu w swej skrajnej postaci stanowi swoistą kategorię estetyczną. W samym centrum Przeróli czy Wiżaj można spotkać zapadające się w ziemię, kryte strzechą chałupniki pamiętające zapewne czasy Powstania Listopadowego. Czy to zachęci turystę do odwiedzin tych stron, tych miejsc, gdzie się Polska zaczyna? Lecz odwróćmy pytanie: czy przyjazd turysty, tego zwłaszcza „kwalfikowanego” a więc szukającego spokoju i samotności, omijającego modne ośrodki wczasowe, nie jest jedyną w swoim rodzaju szansą tych miejscowości wyjścia raz na zawsze z zacofania?

Bo jeszcze jest coś, co nierzadko deliruje zatrzymaliśmy na koncie. Krajobraz; może nie tak bujny jak na Pojezierzu Mazurskim, ale tak samo po-

przecinany morenowymi wzgórzami i dolinami, w których na podobieństwo koralu rozrzuconych niedbale ręką jakiegoś mitycznego olbrzyma po-tykają się niebieskie jeziora. Tylko w naszej gminie mamy 17 jezior, z przepiękną Rospu-dą (jezioro i rzeka o tej samej nazwie) na czele — mówi z dumą i sekretarz KG PZPR w Filipowie tow. Mieczysław Winiewicz.

O tej porze późnej jesieni, kiedy mgła zapadła w doliny i nad jeziora, jest jakiś niedosyt, niemal smutek w tym podgórskim krajobrazie. Mści się srodze brak lasów — trzeba jednak pamiętać, że są to tereny sięgające w czasy prehistorii osadnictwa. Tu się przecież znajdują odkryte i nadal czekające na odkrycie grodziska tajemniczych Ją-winów.

Początek został zrobiony

Rozwój usług turystycznych w powojennych wzbogaca rynek wewnętrzny i powoduje wzrost akty-wizacji gospodarczej regionu. Daje to również dodatkowe możliwości zatrudnienia, zwłaszcza kobiet, na wsł i w małych miasteczkach. W trosce o zapewnienie wysokiego poziomu usług turystycznych, zwłaszcza w zakresie wycieczek, Zakład Dookolenia Zawodowego podjął się kształcenia kadr dla obsługi ruchu turystycznego na kursach II stopnia. Absolwenci kursu po zdaniu egzaminów, uzyskują uprawnienia do prowadzenia na podstawie umowy agencyjnej lub umowy na warunkach zlecenia, zakładów gastronomicznych, noclegowych, obozowisk turystycznych, punktów sprzedaży detalicznej.

Niektóre województwa jak krakowskie, koszalińskie, wrocławskie i rzeczowskie posiadają już absolwentów takich kursów. Do

Szkołą się kadry dla turystyki

grupy tych województw dołączyło ostatnio woj. białostockie. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego z wojewódzkim Zakładem Dookolenia Zawodowego w Białymstoku wspólnie urządził w bieżącym roku taki kurs, który odbył się w Augustowie, Białowieży i Suwałkach. Program kursu obejmował przedmioty ogólnokształcące, zawodowe i związane z zawodem,

— Trzeba do nas przyjechać w maju, czerwcu, kiedy świe-za zieleni pokryje wzgórza i doliny — przekonują mnie moi rozmówcy. A mnie upar-temu ekonomicznie, marzy się rozciągnięcie sezonu turystycznego także na okres zimy.

Tuż za Wiżajnamy w kierunku na Rudkę-Tartak droga wiję się serpentynami, prawie jak w Bieszczadach. Jakież wspaniałe tu tereny dla amatorów zimowego szaleństwa, i saneczkarzy, i narciarzy. A zima, na tym „polskim biegunie zimna” trwa długo. Ale potrzebne są wyciągi, schroniska, słowem, inwestycje. Ale na teraz najważniejsze, że jest cel — a to często oznacza potową zwycięstwa.

M. WISNIEWSKI

naucze języków obcych. Łącznie

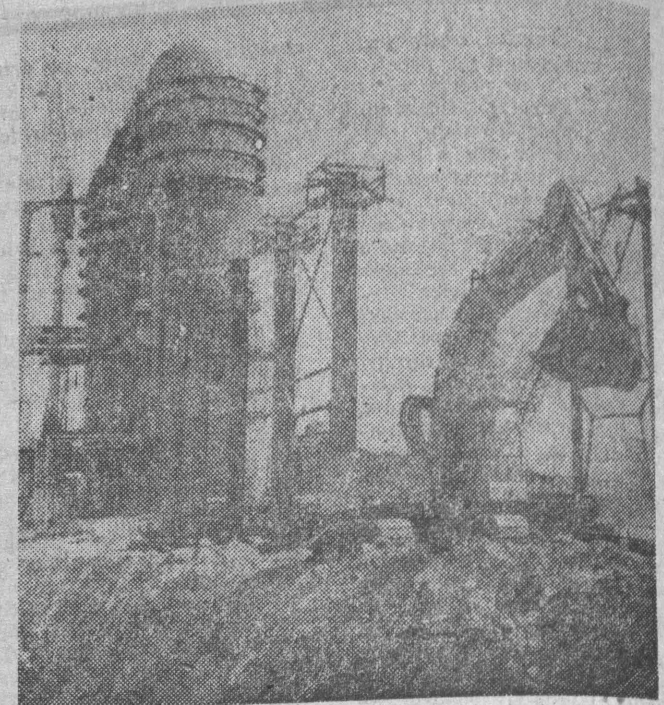
uprawnienia otrzymało około 50 osób.

W roku przyszłym szkoleniem objęte zostaną dalsze miejscowości woj. białostockiego oraz województw łomżyńskiego i su-walskiego. Warunkiem przyjęcia kandydata na kurs jest ukoń-czenie 17 lat życia, posiadanie podstawowego wykształcenia, odpowiednie warunki zdrowotne obowiązujące w gastronomii.

Uprawnienia do prowadzenia działalności usługowej w zakre-sie obsługi ruchu turystycznego będą wymagane od wszystkich prywatnych usługodawców.

Okres jesienno-zimowy, w któ-rym zmniejsza się ruch tury-tyczny, powinien być wykorzy-stany dla podnoszenia kwalifika-cji przez obywateli świadczące lub mające zamiar w przyszłości świadczyć usługi turystyczne. Dobrze przygotowana kadra stwarza możliwość rozbudowy sieci pensjonatów i szateń. Jest to więc interes obopólny.

BOGDAN RADWANOWICZ



NA ZDJĘCIU: pierwsze obiekty Huty Katowice, CAF — Undro

Huta Katowice

Pamiętam pierwszy reporterski świad, gdy na teren budowy przyszłej Huty Katowice wjechały ciężkie maszyny do niwelacji. Za nimi ciągnął się długi sznur samochodów wywożących ziemię poza wyznaczony teren. Ekipy układały pierwsze drogi bito i żelazne, obok trwała wycinka karłowatego lasu.

Huta wielkich nadziei, która pomoże dokonać ogromnego postępu w całym naszym przemysle jest prawie faktem — za rok spodziewamy się pierwszego spustu stali i wejścia załóg w etap prac finalnych. Jednocześnie likwidacji ulegną stare obiekty hutnicze, gdyż ich modernizacja nie przyniosłaby korzyści równoważących nakłady. Doświadczeni robotnicy zmieniają miejsca zamieszkania — prędko do Huty Katowice, poprawi się ich standard życia. Wokół obiektów produkcyjnych powstaje bowiem wielka aglomeracja z nowoczesnymi blokami i zapleczem socjalnym.

Huta, budujemy w oparciu o dokumentację radziecką, Kraj Rad dostarczy nam wielkie agregaty, maszyny, urządzenia. Z portów przeładunkowych naszej wschodniej granicy od ponad roku przybywały specjalne pociągi dowożące niezbędny sprzęt, zaś z różnych polskich fabryk nadchodzą tysiące ton konstrukcji. Bez przesady będzie stwierdzenie, że niemal każdy zakład przemysłu ciężkiego jest w chwili obecnej podporządkowany interesom wielkiej inwestycji, która rozmiarom swojej produkcji nie będzie miała odpowiednika w Polsce, zaś wielkością i nowoczesnością urządzeń — w całej Europie.

W tym roku na inwestycje w Hucie przeznaczono 7,5 miliarda złotych. Trwa montaż wielkich konstrukcji w stalowni konwertorowej, na wydziałach walcowniczych i w hali pieców węglowych, w aglomeracji przygotowuje się taśmę spiekalniczą, w najbliższym czasie załogi rozpoczną montaż konwertora — 1200-tonowego kolosa.

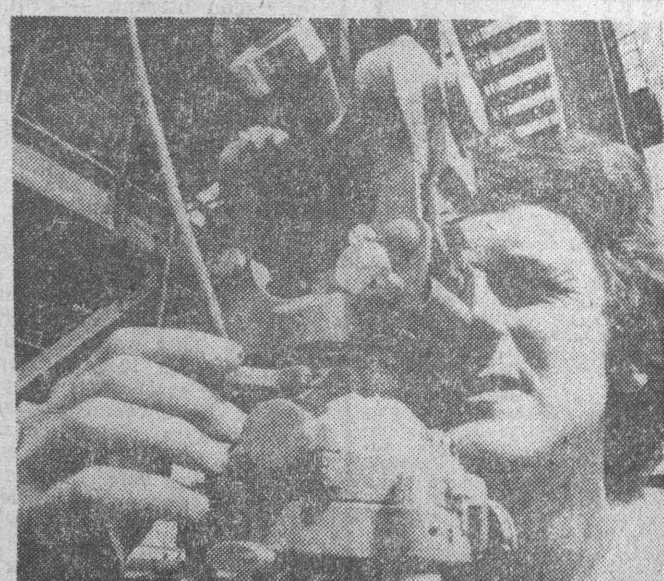
Jednocześnie wykonuje się dziesiątki prac pomocniczych i przygotowawczych pod obiekty towarzyszące, rośnie miasto — dzisiaj hotel — jutro domów.

Oddanie pierwszych obiektów za rok będzie kolejnym rekordem budowy — nowym świadectwem tempa rozwoju przemysłowego naszego kraju.

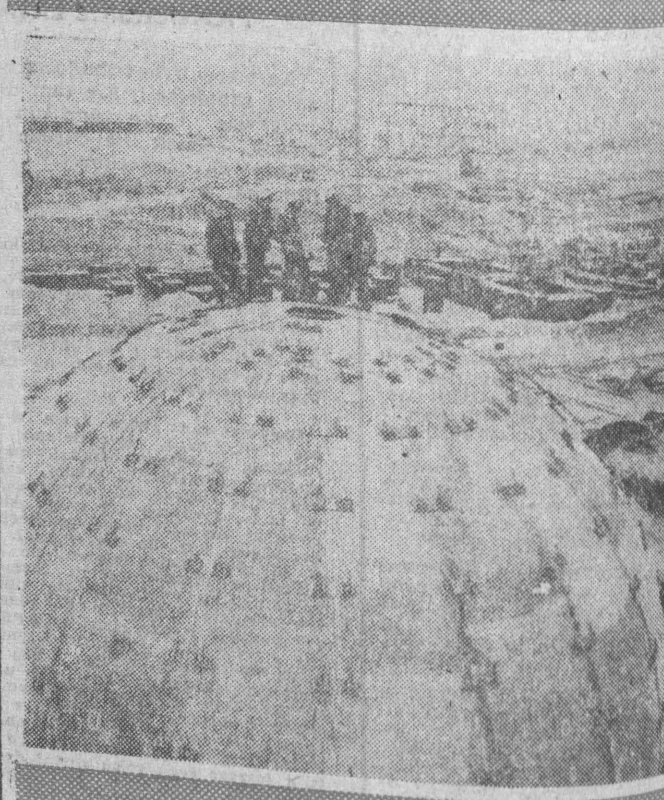
Decyzje podjęte na VI Zjeździe partii realizowane są zgodnie z ustaleniami. (CAF)

Tekst: Anna Sułkowska

Zdjęcia: CAF



NA ZDJĘCIU: prace pomiarowe i badawcze. CAF — Undro



NA ZDJĘCIU: wielkie konstrukcje Huty Katowice, CAF — Jakubowski

Miastu czyli sobie

Kolorowe domki w kotlinie pomiędzy niewysokimi wzgórzami. Masywny budynek miejsko-gminnych urzędów, dom kultury, szkoła i przedszkole, dom handlowy w budowie. Placik pośrodku, wokół w gablotach — „ludzie dobrej roboty”. Pobielone krawężniki, równe żywopłoty.

Dąbrowa Białostocka, do niedawna siedziba powiatu, liczy ok. 4 tys. mieszkańców. Wiele z nich przyjechało tu przed kilkunastu laty, na jakiś czas. Niewiele spodziewało się po tym miasteczku, w którym nie było nawet przystanku kolejowego. Dziś niby też jest tu niewiele. POM, miasteczka, zakład chemiczny w budowie, filia „sterenwidu”, wkrótce WPGR. A jednak... Sam POM, to roczna działalność rzędu 42 mln złotych. Miasteczko nie od dziś służy gospodarstwu i dbałości. Dowodem ok. 1,5 mln złotych nagród zdobytych w ostatnich latach w konkursach wojewódzkim a nawet ogólnopolskim na „Mistrza gospodarności”.

Dąbrowa Białostocka nie posiada ogólnomiasteczkiej sieci wodociągowej. Wkrótce jednak wodocłagowna zostanie dokumentem tej podstawowej inwestycji, wówczas i na realizację przystąpią. Ważne jest również kompletne uzbrojenie terenu pod budowę domków jednorodzinnych, które mają tu wielu zwolenników. I choć nie rozstrzygnięto sytuacji mieszkaniowej w mieście, znają poparcie władz.

Kolejny problem, to zatrudnienie. Poważną nadzieję stwarza budujący się zakład przemysłowy, w którym prace znajdą ponad dwieście kobiet. Wprawdzie wiadomo, że koniec nie widzi, a część zpowodowanych maszyn czeka

czynów społecznych, w której znajdują się zdjęcia i nazwiska wyróżniających się pracowników.

Do dobrego tonu wśród pracowników dąbrowskich zakładów należy zaliczenie się w specjalnej gablocie jako „Człowiek dobrej roboty”. Dobrze pracować zawodowo i społecznie znaczy tu bardzo wiele: ludzie sąsiadują z nami, więc satysfakcja duża.

A że wszyscy tu się znają, to rozumieją. Kiedy sprowadzili się przed kilkunastu laty, do stolicy nowego powiatu, nie zamierzali bynajmniej zostać tu aż tak długo. Dziś niektórzy mają już własne domki i jakoś nie spieszą im z wyjazdem.

B. NIEŚCIER-CIESIELIŃSKA



NA ZDJĘCIU: Pas po zdemonstrowanych maszynach.

Druga młodość kombinatu



Przy nowej maszynie.

Fot. Gabor Lorinczy

Młodzież na VII Zjazd partii

1,1 mln złotych do księgi zobowiązań

Sokółska organizacja ZMS postanowiła inaczej niż ląpska podsumować realizację zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu partii. Księga zobowiązań nie wderowała od koła do koła. Delegacje młodzieży spotkały się na uroczystości, w czasie której dokonano wpisów.

Pierwsza podpisywała meldunek przewodniczącego ZMS Zakładów Stolarskich Budowlanych — Urszula Filipowicz. Wartość prac: 200 tys. złotych. Młodzież w czynnie produkcyjnym naprawiała uszkodzoną stolarkę okienną i drzwiową, pracowała przy wznoszeniu przez zakład przedszkola i przy porządkowaniu otoczenia hoteli robotniczych.

W czasie, gdy odbywa się nasza uroczystość, moi koledzy pracują i powiedzieli przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS Zakładu Wytwórczego Maszyn i Urządzeń

pracom koła ZMS przy Urzędzie Pocztowo — Telekomunikacyjnym zakończono szybkiej telefonicznej wsi. Mało, bo 10-osobowe koło przy Zakładzie Prefabrykacji, wykonało prace wartości 264.160 złotych. Złożyły się na to: produkcja elementów żelbetowych i płyt tropowych oraz dachów i załadunek słupów elektrycznych.

Warto dodać, że w okresie do VII Zjazdu partii sokółska organizacja ZMS wykonała jeszcze czynną wartość około 200 tys. złotych. (a)

W kilku wierszach

* Niedawno w SUWAŁKACH powołano Miejski Zarząd LOK. Prezesem został JERZY PACIUK. Organizacja Miejska LOK skupia 1.798 członków działających w kołach i klubach oficerów rezerwy, motorowych, łączności i modelarstwa.

* Koło Gospodyń Wiejskich w TYBORACH ZOCHACH (woj. łomżyński) przejawia ożywioną działalność. Kobiety zajęły się szczególnie rozwojem drobnarstwa. Zespołowo zamawiają i sprzedają kurcząt z Zakładu Węglin. Koło posiada również wypożyczalnię sprzętu gospodarskiego, który został zakupiony z własnych wypracowań funduszy i przy pomocy Społdzielni Kółek Rolniczych w Wysokim Mazowieckiem. Inicjatorami poczyniła Kola są przewodnicząca — MARIA CHOŃSKA, sekretarz — KRYSZYNA ZACHOWSKA i JANINA WŁOSTOWSKA. (b)

* W BIAŁYMSTOKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, informacji pogotowia 22-40-40, 22-40-41, Pogotowie MO — tel. 997, Straż Pożarna — tel. 998, Pogotowie Elektryczne — tel. 991, Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 303-23, w godz. 15-7, tel. 992, Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994, Informacja Kolejowa — tel. 910.

* W BIAŁYMSTOKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, informacji pogotowia 22-40-40, 22-40-41, Pogotowie MO — tel. 997, Straż Pożarna — tel. 998, Pogotowie Elektryczne — tel. 991, Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 303-23, w godz. 15-7, tel. 992, Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994, Informacja Kolejowa — tel. 910.

* W BIAŁYMSTOKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, informacji pogotowia 22-40-40, 22-40-41, Pogotowie MO — tel. 997, Straż Pożarna — tel. 998, Pogotowie Elektryczne — tel. 991, Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 303-23, w godz. 15-7, tel. 992, Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994, Informacja Kolejowa — tel. 910.

* W BIAŁYMSTOKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, informacji pogotowia 22-40-40, 22-40-41, Pogotowie MO — tel. 997, Straż Pożarna — tel. 998, Pogotowie Elektryczne — tel. 991, Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 303-23, w godz. 15-7, tel. 992, Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994, Informacja Kolejowa — tel. 910.

* W BIAŁYMSTOKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, informacji pogotowia 22-40-40, 22-40-41, Pogotowie MO — tel. 997, Straż Pożarna — tel. 998, Pogotowie Elektryczne — tel. 991, Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 303-23, w godz. 15-7, tel. 992, Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994, Informacja Kolejowa — tel. 910.

* W BIAŁYMSTOKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, informacji pogotowia 22-40-40, 22-40-41, Pogotowie MO — tel. 997, Straż Pożarna — tel. 998, Pogotowie Elektryczne — tel. 991, Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 303-23, w godz. 15-7, tel. 992, Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994, Informacja Kolejowa — tel. 910.

* W BIAŁYMSTOKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, informacji pogotowia 22-40-40, 22-40-41, Pogotowie MO — tel. 997, Straż Pożarna — tel. 998, Pogotowie Elektryczne — tel. 991, Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 303-23, w godz. 15-7, tel. 992, Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994, Informacja Kolejowa — tel. 910.

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielok Podlaski — „Szyby kobiet”, prod. radz. (od lat 15)
Dąbrowa Białostocka — „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód”, prod. radz. (od lat 15)
Hajnówka — „Wielki Gatsby”, prod. USA (od lat 15)
Łapy — „McMasters”, prod. USA (od lat 15)
Monki — „Ballada o Kowpaku”, prod. radz. (od lat 15)
Siemiatycze — „Oficerowie”, prod. radz. (od lat 15)
Sokołka — „Przygody Hucka Finna”, prod. radz. (od lat 15)

Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 4, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswiątecznych w godz. 8-15, w weekendi i w dni wolne od pracy w godz. 13-17. Wystawa stała: Rękodziełnictwo i sztuka kurpiowska. Janina — burszyna z nad środkowej Narwi. Wystawa czasowa: Koronki klochow. Łomża.

Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Kosciuszki 81, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswiątecznych w godz. 10-17, w dniaki w godz. 12-19. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej. Malarsztwo Alfreda Wieruszko. Białystok. Wystawa stała: XXX rocznica zwycięstwa nad fašizmem. Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Piłsudskiego 31, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswiątecznych w godz. 10-17. Wystawy stałe: Marja Konopnicka 1842-1910. Ekspozycja saloniku z połowy XIX w. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej — Gebelowej do wierszy Konopnickiej „O Janu Wędrownicy”.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m, 11,24 MHz
Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40. K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10. Wzajemnie bez zobowiązań.

17.05 „Twierdza” — od. pow.: 17.15 Kiermasz płyt: 17.40 Piosenki: 18.00 Muzykowanie: 18.30 Polityka dla wszystkich: 19.00 „Czyżby Don” — od. pow.: 19.30 Muzyka z UKF: 20.00 Przeciwność — gawęda: 20.10 Wielki pianista: 20.40 Horowitz: 20.55 „Śmierć Codięgo Mardena” — słuch: 21.30 „Dziękuję nie możemy stać”: 21.40 „Wielki pianista” — pow.: 21.50 Opera i muzyka: 22.15 Trzy kwadransy jazu: 23.05 Wiecej „Olimpi”.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 Ludzie suwalskiego Kolbata — rep. L. Tarasiewicz: 1.00 Dzień dobry, godzina siódma: 1.45 Młoda zmiana — mag. S. Poznański: 5.05 Z. Magiera: „Skądś”: 5.15 Białostocki magazyn radiowy: 16.30 Pasja według naczelnika — rep. A. Bartosza i W. Janickiego: 17.15 Śpiewa S. Kozłowska: 17.30 Wiadomości: 17.35 Blok audycji — w oprac. Z. Krawickiego, Z. Kozłowskiej i M. Taratki.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.30 „Wielka przemiana” — film ser. prod. radzieckiej. 10.40 Dzień dobry, godzina siódma: 10.45 Obiektowy. Program stołecznego województwa warszawskiego. 11.00 Dla dzieci: Kino „Skra”: 17.30 Losowanie Małego Lotka: 17.40 Informacje, towary, produkty.

PROGRAM II

17.55 Transmisja spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45 Muzyka popularna: 19.15 Parada polskiej piosenki: 19.30 Naukowe — rolnikom: 20.30 Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM III

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM IV

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM V

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM VI

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM VII

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM VIII

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM IX

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM X

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog: 16.30. Dla klas I i II: 17.00. Radiokurier: 17.20. Koncert muzyki polskiej i wietnamskiej: 17.55. Transmisja z spotkania przyjaźni z delegacją partyjno-rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracującej Wietnamu tow. Le Duannem: 18.45. Muzyka popularna: 19.15. Parada polskiej piosenki: 19.30. Naukowe — rolnikom: 20.30. Koncert: 21.00. Fala — 75: 22.40 K. Krog śpiewa Gershwin: 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań.

PROGRAM XI

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 24.30. Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.00 Potem: Rozmowa z... 5.00. Gospodarskie rozmowy: 6.10. Tęsknota i miłość: 6.30. Nurt: 7.30. Dzień dobry, kochanku: 8.10. Melodie naszego przysięgi: 8.35. H. Debiel zaprasza: 9.05. Dla klas I i II (wychowanie muzyczne): 9.15. Pieśni o Warszawie: 9.30. Moskwa z melodiami i piosenką: 10.00. Dedykacje muzyczne dzieciom: 10.30. Koniec akcji „Arka” (trag. pow.): 10.40. Lekcja jazu: 11.12. Muzyka polskiej piosenki: 11.30. Wrocław na muzycznej antenie: 12.45. Rolnicy kwadrans: 13.00. Lubelscy muzycy: 13.30. Z antologii polskiego jazu: 14.05. Melodie i gadki z Bonora i Kasub: 14.30. Rytm miłości: 15.00. Krawiec: 15.10. Wioskie piosenki: 15.30. Operetka, jej twórcy i wykonawcy: 16.11. Prolog